sochi.ru
zoiy

Zimowe Igrzyska w Soczi
już jutro specjalny dodatek

▲ Atrakcyjne wizualizacje olimpijskich aren ▲ Terminarz występów reprezentantów Polski
▲ Prezentacja maskotek i medali igrzysk ▲ Garść informacji o zimowych dyscyplinach sportowych

DZIŚ
po południu / w nocy

-2° -9° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
4 lutego 2014
wtorek
23(17964)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Region >> Policyjne statystyki są dobre, bo nie ma tam wszystkich zgłoszeń i umorzeń

Bezpiecznie jest tylko na papierze

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Spadła liczba przestępstw popełnionych na terenie województwa – chwali się podlaska policja. – W 2013 r. było ich najmniej w kraju. Nasi funkcjonariusze wszczęli ponad 22 tys. postępowań – o prawie 800 mniej niż rok wcześniej.

Statystycznie jest więc dobrze, o ile można tak nazwać sytuację, gdy średnio każdego dnia popełniane są 23 przestępstwa kryminalne i 16 kradzieży oraz kradzieży z włamaniem. Statystyki nie pokazują jednak przestępstw, w sprawie których policjanci nie wszczęli postępowania.

– W swojej pracy często miałem do czynienia z sytuacjami, gdy komuś odmawiano wszczęcia postępowania lub je umarzano, ponieważ śledczy stwierdzili, że czynu zabronionego nie popełniono – mówi Tomasz Śliwiński, adwokat z Białegostoku. – Dotyczą one np. zgłoszeń kradzieży samochodu. Śledczy nie podejmowali czynności, ponieważ stwierdzali, że właściciel mógł mieć coś wspólnego ze zniknięciem auta. Okazywało się to nieprawdą, ale takie umorzenie postępowania nie wymaga nawet uzasadnienia.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Źródło: KWP w Białymstoku, KGP



Opr. graf. R. Mogielwski

WOJ. PODLASKIE			KRAJ	
2013 r.	2012 r.		2013 r.	2012 r.
22 055	22 841	LICZBA STWIERDZONYCH PRZESTĘPSTW OGÓŁEM	1 063 906	1 119 803
		w tym:		
8 326	9 389	przestępstwa kryminalne	711 435	781 340
104	131	kradzieże samochodów	15 465	16 230
310	392	bójki i pobicia	8 788	11 416
3 670	3 976	kradzieże	214 616	230 751
2 152	2 524	kradzieże z włamaniem	118 398	127 691
1 370	1 672	uszkodzenia mienia	57 955	67 739
451	450	spowodowanie uszczerbku na zdrowiu	14 090	15 478
373	375	rozboje	20 376	24 564

Trzeba było podpalenia, żeby policjanci zareagowali

Są też bardziej drastyczne przykłady. Khumid Islamov, Czeczen mieszkający na białostockim osiedlu Leśna Dolina, próbował zgłosić policjantom, że grupa skinów parokrotnie go pobiła i notorycznie zaczepia jego żonę i dzieci.

– Na komisariacie funkcjonariusze zniechęcali mnie do składania zawiadomienia – opowiada. – Radzili, żebym lepiej się wyprowadził na inne osiedle.

Takich zgłoszeń policyjne statystyki też nie obejmują. Sytuacją Islamova śledczy zajęli się dopiero, gdy w kwietniu ub.r. podpalono jego mieszkanie, a sprawą zainteresowały się media. Gdy podłożono ogień pod drzwiami mieszkania, w środku była cała rodzina z dwójką dzieci. Policjanci dotychczas nie ustalili sprawców.

Miesiąc później do podobnego zdarzenia doszło parę bloków dalej. Tym razem – także wciąż nieustaleni sprawcy – podpalili mieszkanie rodziny Kowalczyków. Pięć osób omal nie spłonęło żywcem tylko dlatego, że Ewa Nayi (córka Kowalczyków) zamieszkała tam razem ze swym mężem Hindusem. Po tych wydarzeniach Białystok został przez niektóre ogólnopolskie media nazwany miastem nienawiści rasowej.

– W obu tych sprawach śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Białymstoku – informuje podinsp. Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji

W sprawie podpalenia mieszkania polsko-hinduskiego małżeństwa śledztwo przedłużono do 9 lutego, w sprawie podpalenia mieszkania rodziny czeczeńskiej – do połowy kwietnia.

Radiowóz przyjedzie za 7 minut albo za kwadrans

Nawet statystyki policyjne pokazują, że wykrywalność przestępstw spada. W 2012 r. wynosiła ona 70,1 proc., w ub.r. – 68,6 proc. Jeszcze gorzej jest w przypadku samych przestępstw kryminalnych (to m.in. podpalenia) – ich wykrywalność spadła z 55,9 do 54 proc.

Oczywiście są też postępowania zakończone tak, jak być powinny: ujęty i już skazany został mężczyzna, który w lutym 2013 r. zaatakował czarnoskórego Rogersa Cole-Wilsona. Policja odnalazła sprawcę na podstawie portretu pamięciowego.

Rzecznik policji przekonuje, że funkcjonariusze robią co mogą, by mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie: – W 2013 r. podlascy policjanci przeprowadzili ponad 137 tys. interwencji – wylicza Baranowski.

Podkreśla też, że interwencje te podejmowane są dość szybko. Średni czas oczekiwania na przyjazd policji w mieście to 7 minut i 19 sekund. Poza miastem dojazd na miejsce wezwania zajmuje policji średnio nieco ponad kwadrans.

Mniej wypadków, więcej ofiar

Ze statystyk wynika, że z roku na rok bezpieczniej jest na podlaskich drogach. W 2013 r. odnotowano 735 wypadków, o 32 mniej niż w 2012 r. (w 2011 r. – 818). Rannych zostało 870 osób (970 – w 2012 r. i 1008 – w 2011 r.). Niestety, mimo mniejszej liczby wypadków, ofiar śmiertelnych było więcej niż w 2012 r. Wówczas na drogach zginęło 131 osób, a w 2013 r. – 135 (w 2011 r. – 152). ▲

Białystok >> Kolej

Trudniej do stolicy

Od 9 marca z rozkładu jazdy ma zniknąć aż osiem pociągów TLK Białystok – Warszawa – Białystok.

Lista znikających pociągów: „Korczak" o godz. 7.39, „Niemen" o 13.28, „Zamenhof" o 11.14 i „Konopnicka" o 19.40. Ostatni zostanie zawieszony, pozostałe będą miały skróconą relację i do Białegostoku nie dojadą. Tak wynika z planów PKP Intercity, do których dotarliśmy.

Te zmiany, jeśli zostaną wprowadzone, oznaczają ogromne komplikacje. Między godz. 5 a 15 z Białegostoku do Warszawy odjedzie tylko jeden skład TLK – około godz. 9. Będzie też kłopot wieczorami – ostatni pociąg odjedzie tuż po godz. 18. Tylko w piątki i niedziele będzie jeszcze pociąg InterRegio „Żubr" (ok. 19.40).

PKP Intercity nie chce potwierdzić naszych informacji. Beata Czemerajda z tej spółki przyznaje tylko: – Pracujemy nad kształtem siatki połączeń, jaka wejdzie w życie w marcu.

O likwidacji czterech z dziewięciu par pociągów TLK na linii Białystok – Warszawa mogą zadecydować względy finansowe – spółka jest w kiepskiej sytuacji finansowej.

– To niepokojące sygnały – przyznaje Walenty Korycki, wicemarszałek województwa, który jest odpowiedzialny w naszym regionie za kolej.

Do urzędu marszałkowskiego należy Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych, który uruchamia konkurencyjne dla PKP pociągi InterRegio. Mogłyby one zastąpić likwidowane połączenia TLK, ale urząd marszałkowski nie ma na to pieniędzy. **(ika)**

Budzisko >>

Narkotyki za pół mln zł

Ponad 17 kg amfetaminy o czarnorynkowej wartości ponad pół miliona zł przechwycili celnicy z Budziska. Narkotyki ukryte były w zbiorniku na gaz forda galaxy, którym podróżowali dwaj obywatele Litwy. Sprawę narkotykowych kurierów przejęli policjanci z Centralnego Biura Śledczego.

Celnicy zatrzymali forda w sobotę w nocy na drodze krajowej nr 8 tuż za granicą z Litwą. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił duży zbiornik na gaz. To, że mogą znajdować się w nim narkotyki, potwierdził labrador Aris wyszkolony do wyszukiwania substancji narkotycznych. **(r)**
Bial

Sport:



▲ **Piłka nożna. Były jagiellończyk po meczu zrobił show.** Kamil Grosicki, były piłkarz Jagiellonii Białystok zadebiutował we francuskiej ekstraklasie w barwach klubu Rennes. Popularny „Grosik" zagrał 30 minut w wygranym meczu z Lyon 2:0. >>24

W numerze:

▲ **Podlaskie. Kościoły biorą 30 procent.** Ponad 3,5 mln zł dostanie woj. podlaskie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prawie połowę tej kwoty pochłonie ochrona zabytków. Najwięcej z tej puli (pół miliona zł) otrzyma parafia św. Wojciecha w Białymstoku. >>2

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie? Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń: 85 74 89 500
lub napisz: prenumerata @wspolczesna.pl



>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Fot. A. Chomicz

Padaczka to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. Gościem audycji 10 lutego ,o godz. 17.30 będzie prof. Wojciech Sobaniec, kierownik Kliniki Neurologii i Rehabilitacji Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania dotyczące tej choroby można zadawać za naszym pośrednictwem, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 7 lutego. Relację z audycji wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 14 lutego. **(luk)**

Opinie

Tylko nieliczne szkoły nauki jazdy potrafią dobrze przygotowywać kursantów zarówno do egzaminów teoretycznych, jak i praktycznych. Dyrekcja Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego twierdzi jednak, iż zdawalność ostatnio wzrosła. Oto komentarze internautów (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: Stańczyk**
www.wspolczesna.pl
Chcesz zdać prawko? Zrób to poza naszym krajem. Zrobisz to szybko i bez stresu. Przynajmniej nikt nie będzie chciał Cię olać dla kasy.

▲ **Nick: dani**
www.wspolczesna.pl
Panie dyrektor białostockiego WORD, weź się Pan za atmosferę w WORDzie i na egzaminach, a nie wszystkich stresujesz.

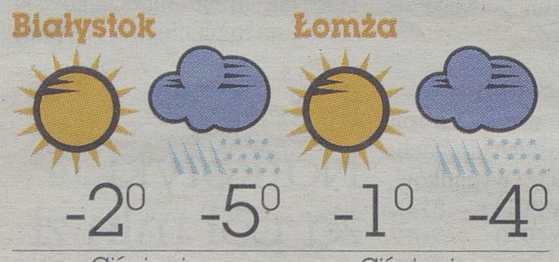
▲ **Nick: Czytelnik. Spółka zoo**
www.wspolczesna.pl
Żeby zdobyć prawo jazdy trzeba: Wykuć testy na blachę, przestać myśleć logicznie i jeździć tak, jak instruktor uczył na nauce jazdy! Kurs przygotowuje do zdania egzaminu. Życie wszystko zweryfikuje.

▲ **Nick: xxx**
www.wspolczesna.p
Ludzie do Łomży, tam jest najlepiej i bezstresowo, naprawdę warto, Białystok jest do kitu.

▲ **Nick: kierowca**
www.wspolczesna.p
WORD-owi nie zależy na lepszej zdawalności. Przecież za każdy powtarzany egzamin płaci się oddzielnie. Licząc średnio zdaje się za trzecim razem i za egzamin płaci się potrójnie. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane, w nocy wzrastające do dużego. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy i południowo-zachodni.

Rozpoczęła się piąta edycja konkursu wojewody podlaskiego dla społeczników



Od wczoraj organizacje pozarządowe z województwa podlaskiego, aktywnie działające w lokalnym środowisku, mogą walczyć o wyróżnienie w tegorocznej edycji konkursu wojewody – Inicjatywa Społeczna Roku. Można zgłaszać inicjatywy w czterech kategoriach: edukacyjne i sportowe, na rzecz kultury i dziedzictwa narodowego, z zakresu polityki społecznej oraz na rzecz ochrony środowiska. Nagrodą jest symboliczna statuetka zapalonej żarówki.
Do tej pory otrzymało ją kilkanaście organizacji z regionu. Wśród nich jest Stowarzyszenie Barwa – Bardzo Aktywna Wieś, do którego należy ponad 20 gospodyń z Dobrzyniówki, Rafałówki i innych miejscowości w gm. Zabłudów. Założyły one zespół folklorystyczny, organizują różne warsztaty i imprezy.
– Najważniejsza jest integracja i to, że dzięki nam kobiety na wsi mają gdzie się spotkać – mówi szefowa Barwy, Danuta Bagińska (pierwsza z prawej).
– Chodzi nam o to, by wieś była aktywna i by wśród mieszkańców się działo – dodają Małgorzata Jabłońska (pierwsza z lewej) i Zdzisława Harasimczuk (w środku).
Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmowane są do 16 marca. Finał zaplanowano na kwiecień. ab

Kultura >> Minister dołoży do imprez artystycznych i remontu zabytków

Kościoły biorą 30 procent

Ponad 3,5 mln zł otrzyma w tym roku woj. podlaskie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prawie połowa tej kwoty przeznaczona zostanie na ochronę zabytków. Najwięcej z tej puli (pół miliona zł) otrzyma parafia św. Wojciecha w Białymstoku na odbudowę spalonej wieży kościoła przy ul. Warszawskiej.

300 tys. zł zostanie przeznaczonych na remont kościoła pw. Przenajświętszej Trójcy w Tykocinie z 1742 r. O 50 tys. zł mniej otrzyma parafia w Bielsku Podlaskim na kolejny etap remontu XVIII-wiecznej cerkwi św. Trójcy. Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Kruszynianach za 100 tys. zł ministerialnej dotacji odnowi część najstarszych grobów na XVIII-wiecznym cmentarzu. Za 70 tys. zł będzie można wyremontować dach budynku z 1866 r., w którym mieści się Katolicka Bursa Szkolna w Łomży.

W czołówce instytucji dofinansowanych przez ministerstwo są też Białostocki Teatr Lalek i Galeria Arsenał. Lalkarze otrzymają 250 tys. zł na modernizację dużej sceny, a 50 tys. zł – na cykl spektakli „Projekt Wschód" w ramach programu „Promocja kultury polskiej za granicą". Tyle samo otrzyma Teatr Dramatyczny na spektakl „Antyhona", który będzie prezentowany także zagranicą.

Galeria Arsenał za 50 tys. zł rozbuduje kolekcję sztuki współczesnej, za 45 tys. zł przygotuje wystawę „Slavs and Tatars", a za 150 tys. zł będzie tworzyć – wraz z podlaską Zachętą – regionalną kolekcję sztuki współczesnej.

Minister wsparł także inne działania teatralne. Stowarzyszenie Kulturalne „Pocztówka" dostało 100 tys. zł na organizację festiwalu Wertep we wschodnich gminach województwa. Białostocki Ośrodek Kultury otrzyma 80 tys. zł na Dni Sztuki Współczesnej, a Teatr Lalki i Aktora w Łomży – na festiwal Walizka.

Sporo pieniędzy ministerstwo przeznaczyło na edukację kulturalną. I tak Suwalski Ośrodek Kultury otrzyma 150 tys. zł na SPEAK (Suwalski Program Edukacji i Animacji Kulturalnej). Po 80 tys. zł dostaną białostockie Muzeum Wojska i Galeria Arsenał. Ta pierwsza instytucja przeznaczy pieniądze na ścieżki edukacyjne, a Arsenał – na projekt „Lokalsi". Dodatkowym wsparciem dla galerii jest 50 tys. zł na program Plac Zabaw Arsenał 2014.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu przy ministerialnym wsparciu w tym roku uzupełni swoją kolekcję: za 80 tys. zł kupi lokomobile parowe, a za 100 tys. zł – unikatowe ciągniki.

Hajnowski Dom Kultury otrzyma 150 tys. zł na modernizację budynku. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku za 100 tys. zł będzie mógł dobudować windę do kamienicy przy ul. Kilińskiego, a Miejski Dom Kultury w Grajewie taką samą kwotę przeznaczy na przebudowę proscenium i sali widowiskowej. 140 tys. zł otrzyma Zespół Szkół Muzycznych w Białymstoku na ocieplenie internatu, a Liceum Plastyczne w Supraślu – 500 tys. zł na modernizację internatu. Minister dołoży też 25 tys. zł do zakupu fortepianu dla Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży.

To jednak nie koniec dotacji – ministerstwo kultury nie rozstrzygnęło jeszcze wszystkich konkursów. Ci, którym nie udało się w tym rozdaniu, mają czas do poniedziałku na złożenie odwołania. **(ak)**

Skarbówka >>

„Zatroskani" listy piszą

Nieopodatkowany najem mieszkania, nieprawidłowości w handlu internetowym, niewystawianie faktur i paragonów, niezarejestrowana i niezgłoszona do opodatkowania działalność gospodarcza, nieopodatkowana praca za granicą, nielegalne zatrudnianie pracowników – to tematy donosów, które już zaczęły napływać do urzędów skarbowych.

Tylko do końca stycznia br. do Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku wpłynęło około 20 donosów. W ciągu całego ubiegłego roku – 385, w 2012 r. – 359 doniesień, a w 2011 r. – 308 takich spraw. Jak widać – tendencja jest rosnąca.

Autorami donosów są nie tylko oszukani klienci i przedsiębiorców, ale także osoby, „zatroskane" nieuczciwością sąsiadów lub... znienawidzonych krewnych. Analizie podlega każde doniesienie. Fiskus sprawdza głównie informacje dotyczące najmu.

– Kontrola podatkowa realizowana jest najczęściej wówczas, gdy zebrane materiały wskazują na zaniżanie zobowiązań podatkowych – zaznacza Elżbieta Wróblewska, naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku. – Ostatnia taka sprawa to zrealizowana w 2013 r. kontrola dotycząca nieopodatkowanej sprzedaży za pośrednictwem serwisu Allegro. Stwierdzono zaniżenie podatku dochodowego na kwotę prawie 11 tys. zł.

Wykryte oszustwa podatkowe to konkretne wpływy do budżetu państwa.

– Jednak około 90 proc. otrzymanych informacji nie potwierdziła się – przyznaje Wiesław Kuc, naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku, do którego wpłynęło w tym roku 15 donosów. Wiesław Kuc podejrzewa, że znaczna część z nich wynika z nieznajomości przepisów przez „zatroskanego". **(ika)**

Zdrowie >> NFZ ukarał za utrudniony dostęp do medyków

Poradnie na zwolnieniach lekarskich

Nieczynne poradnie, nieobecni lekarze, brak informacji o godzinach otwarcia placówki czy numerze telefonu, pod jakim można zapisać się na wizytę – to najczęstsze nieprawidłowości w dostępie do lekarzy. Przeprowadzone w ub.r. przez podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia kontrole pokazały ogromną skalę nieprawidłowości.

W 2013 r. podlaski NFZ przeprowadził 29 kontroli. Sprawdzano m.in. dostępność do świadczeń, w tym obecność lekarzy wykazanych w harmonogramie pracy. Dwie z kontroli jeszcze się nie zakończyły.

– Spośród 27 zakończonych, w 13 przypadkach nałożono karę umowną za nieobecność lekarza, który powinien w tym czasie przyjmować pacjentów w poradni – mówi Adam Dębski z podlaskiego NFZ. – Dla przykładu: w jednym z grajewskich podmiotów w dniu kontroli stwierdzono, iż nieczynna była połowa z 14 poradni, podobna sytuacja była także w augustowskim podmiocie, w którym – na cztery skontrolowane poradnie – wszystkie były zamknięte.

Jak tłumaczyli się przedstawiciele zamkniętych poradni, powodem nieobecności lekarzy była choroba. Wszyscy mieli być w tym samym czasie na zwolnieniu lekarskim.

Nieprawidłowości realizacji umowy (brak lekarza i brak dokumentacji) w dwóch skontrolowanych przypadkach były na tyle duże, że NFZ rozwiązał umowę w trybie natychmiastowym.

Stosunkowo najmniej zastrzeżeń kontrolerzy mieli do poradni białostockich, gdzie w trzech placówkach na siedem kontrolowanych stwierdzono drobne uchybienia.

Łącznie w postępowaniach kontrolnych w ubiegłym roku podlaski NFZ nałożył kary na kwotę ponad 77 tys. zł. Najwyższa z nich wynosiła ponad 19 tys. zł.

– Skala nieprawidłowości była zaskakująca, tym bardziej że przy okazji nasi kontrolerzy zauważyli inne uchybienia, które utrudniają pacjentom dostęp do lekarza, takie jak brak informacji o tym, kiedy poradnia jest otwarta czy pod jakim numerem można się zapisać na wizytę – przyznaje Dębski. **(luk)**

Społeczeństwo >>

Wypadek w szpitalu

Do nieszczęśliwego wypadku doszło wczoraj w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Jeden z pacjentów wyskoczył przez okno z kliniki na piątym piętrze.

To 38-letni mężczyzna, który z raną kłutą klatki piersiowej trafił do II Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej USK w Białymstoku w niedzielę około godz. 15. Został przewieziony do tej placówki z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego z rehabilitacja psychiatryczną po próbie samookaleczenia nożem. W USK około godz. 17 trafił na salę operacyjną, gdzie jego rana została zaopatrzona.

– Oprócz uszkodzenia mięśni nie stwierdzono żadnych obrażeń narządów wewnętrznych – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka USK. – Z racji jednak tego, że poddany został znieczuleniu ogólnemu, został na obserwacji. W poniedziałek przygotowany był już do wypisu i miał zostać odwieziony do placówki, w której wcześniej przebywał.

Mężczyzna leżał na sali ośmioosobowej. Z relacji innych pacjentów wynika, że zachowywał się normalnie, nie był pobudzony.

– W pewnej chwili podszedł do okna, otworzył je i wyskoczył – relacjonuje Katarzyna Malinowska-Olczyk. – Jeszcze pod szpitalem był reanimowany, a następnie trafił na szpitalny oddział ratunkowy.

Niestety, przed godz. 16 mężczyzna zmarł.

(ab)

Zaproszenie

Koncert przy Ciepłej. Evgen Malinovskiy wystąpi w sobotę w Białymstoku. Na jego recital składają się pieśni m. in. Włodzimierza Wysockiego, Bułata Okudżawy, Aleksandra Rozenbauma, Aleksandra Dolskiego, Sergieja Trofimowa. Koncert jest podróżą w świat rosyjskiej poezji śpiewanej. Evgen śpiewa po rosyjsku i po polsku, akompaniując sobie na gitarze akustycznej. Artystę będzie można zobaczyć o godzinie 18 w aula Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania przy ul. Ciepłej 40. **(uk)**

Scena marionetkowa ze Szwecji do zobaczenia w Białostockim Teatrze Lalek


A. Chomicz

To jedyna taka scena w Polsce. Została idealnie odwzorowana według projektów z baroku, a oglądać ją można w Białostockim Teatrze Lalek (ul. Kalinowskiego 1). – Scenę można oglądać w godzinach pracy teatru. Zapraszamy wszystkich serdecznie – zachęca Jacek Malinowski, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek (na fot.). – Postoi w naszej galerii do najbliższej premiery, spektaklu „Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stołek", która odbędzie się 23 lutego. Ale później też znajdziemy jakiś sposób, żeby mieszkańcy mogli ją oglądać. Scena trafiła do Białegostoku ze Szwecji. Powstała jako wspólna inicjatywa Polaków (m.in. artystów z Białegostoku) i Szwedów. Białostockiemu Teatrowi Lalek została przekazana na zasadzie porozumienia przez jedną z placówek ze Szwecji. Nie była już dawno użytkowana, stanowiła jedynie muzealny eksponat. Teraz, w Białymstoku, może zyskać nowe życie. – To jest klasyczna scena marionetkowa – mówi Krzysztof Pilat, który z konstrukcją miał już styczność. Grał na niej spektakle w latach 90. ubiegłego wieku. – Na scenie są tylko lalki, aktorzy animują je z pomostów na górze. Graliśmy na niej między innymi „Wróżkę Urgele".
Razem ze sceną do Białegostoku trafiło 30 marionetek belgijskich oraz ręcznie malowane horyzonty (tych do Polski przywędrowało 10). **(uk)**

Samorząd >> Radni miejscy PO proponują zmiany w budżecie obywatelskim

Niech decydują mieszkańcy

Głosować będą mogli wszyscy studenci i młodzież od 16 roku życia. Tak proponują radni miejscy PO.

To mieszkańcy od początku do końca powinni decydować o budżecie obywatelskim. Urzędnicy mogą tylko oceniać wnioski pod względem formalno-prawnym – mówi Marek Chojnowski, radny PO w białostockiej radzie.

Jego klub przedstawił wczorajpropozycje zmian w funkcjonowaniu budżetu obywatelskiego, który ma działać w naszym mieście także w 2015 roku – Chcemy, by był jeszcze lepszy – zapewnia inny radny Adam Musiuk.

Pierwsza zmiana to możliwość konsultacji z urzędnikami miejskimi jeszcze przed złożeniem danego projektu.

– Ten budżet jest przygotowany dla ludzi, którzy niekoniecznie muszą być architektami, inżynierami. Jeśli ktoś ma ideę i chce ją zrealizować, to powinien mieć w urzędzie miejskim pomoc prawną, czy formalną – podkreśla Adam Musiuk. Przypomina, że w ubiegłym roku zgłoszonych było ponad 150 pomysłów, jednak do głosowania dopuszczono tylko ponad 50. Błędy wymagały czasem tylko niewielkiej korekty.

Radni klubu PO chcą też rozszerzyć liczbę mieszkańców, która mogłaby decydować o budżecie obywatelskim. Chodzi przede wszystkim o studentów, nawet z innych miast, którzy uczą się w Białymstoku. Możliwość głosowania mieliby także młodzi ludzie, którzy ukończyli 16 lat.

Według radnych Platformy powinny zmienić się też zasady zgłaszania projektu. Dany pomysł powinien mieć poparcie przynajmniej 20 osób. – Chcemy, by oceny danych wniosków były upublicznione – podkreśla Maciej Biernacki, radny PO.

Nie tylko Platforma chce zmian budżetowych. W ubiegłym tygodniu swoje propozycje przedstawili radni z doraźnej komisji ds. budżetu obywatelskiego. Oni też wnioskowali o obniżenie wieku osób, które mogą głosować nad projektami z 18 do 16 lat. Ważną zmianą byłoby też wprowadzenie zasady, że zgłaszane projekty mogą być warte do 3 mln zł, a nie jak teraz – do 10 mln. Zgłaszający projekty mogliby też odwołać się od rozstrzygnięć komisji, która weryfikuje projekty. Natomiast jeśli wystąpi jakiś błąd (np. podano błędną kwotę), urzędnicy mogliby poprosić wnioskodawcę o naniesienie poprawki.

Jak ostatecznie zmieni się przyszłoroczny budżet obywatelski, zdecyduje przede wszystkim rada miejska. **(mg), (art)**

Liczba dnia

10

mln zł
ma wynieść przyszłoroczny budżet obywatelski

Zima na śpiewająco, czyli ferie z karaoke dla najmłodszych

Tradycyjne piosenki zimowe jak i współczesne przeboje rozbrzmiewały wczoraj ze sceny kina Forum. Jako jedne z pierwszych wystąpiły (na zdjęciu od prawej): dwie Ole i Julia. Dziewczynki zaśpiewały piosenkę „Skrzypi wóz, wielki mróz".
– Na początku było trochę tremy, ale kiedy na scenę wychodzi się z koleżankami to jest znacznie raźniej – przyznała 10-letnia Julia. Białostocki Ośrodek Kultury, który przygotował tę muzyczną zabawę przekonuje, że zima w mieście nie musi być nudna. Dziś zaprasza na seans filmu „Disco robaczki", jutro na program muzyczno-taneczny „Polska tańcem malowana", w czwartek na bajkę „Renifer Niko ratuje brata", a w piątek na dyskotekę w klubie Fama. Wszystkie wydarzenia rozpoczynają się o godz. 10. Bilety do kina kosztują 5 zł, a na dyskotekę wstęp jest bezpłatny. Informacje pod nr tel. 85 746 13 22. **(ak)**



A. Chomicz

Białystok >> Konkurs Gramy dla Cebie

Dla młodych-zdolnych

GW patronat

Tylko do niedzieli można zgłaszać się do konkursu Polskiego Radia Białystok poświęconego ś.p. Wiesławowi Szymańskiemu. To szczególna postać w białostockiej kulturze. Przez 33 lata prowadził audycje, przygotowywał dokumenty, reportaże. Był także poetą, pisał słuchowiska radiowe czy teksty piosenek.

W pierwszą rocznicę jego śmierci Polskie Radio Białystok chcąc uczcić pamięć kolegi organizuje specjalny koncert „Gramy dla Ciebie". Odbędzie się 28 lutego, o godz. 18, w kinie Forum. Zagrają Kąsa Chorych oraz Bracia. Podczas koncertu odbędzie się też finał Konkursu Muzycznego i Literackich Debiutów. Oba kierowane są do młodych ludzi w wieku do 25 lat. Do niedzieli 9 lutego należy przygotować aranżację muzyczną jednego z licznych wierszy Wiesława Szymańskiego lub własny utwór literacki.

22 i 23 lutego w Studiu Muzycznym Rembrandt Polskiego Radia Białystok odbędą się przesłuchania w kategorii Konkurs Muzyczny. W tych dniach jury wybierze również najpiękniejszy utwór literacki. Czekają nagrody. Za najpiękniej wyśpiewany wiersz – 5 tys. zł, a za literacki debiut – cenna nagroda rzeczowa. **(ak)**

bial

Hajnówka >> Adam Falkowski z Bielska otrzymał główną nagrodę konkursu fotograficznego

Na tych zdjęciach Podlasie jest piękne

Fotografik z Bielska Podlaskiego wygrał konkurs organizowany w Hajnówce. Adam Falkowski od lat utrwala kadry z Podlasia.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Tutaj jest tak pięknie – twierdzą miłośnicy fotografii, którzy wystartowali w tegorocznej edycji hajnowskiego konkursu organizowanego przez miejscowe Muzeum i Ośrodek Kultury białoruskiej. „Podlasie w obiektywie" promuje region już od dziewięciu lat. Jego patronem jest nieżyjący białostocki fotografik Wiktor Wołkow.

– Postać Wiktora Wołkowa jest mi bardzo bliska, bo to mistrz fotografii Podlasia – opowiada laureat głównej nagrody tegorocznego konkursu, Adam Falkowski z Bielska Podlaskiego. – Każdy, kto chwyta za aparat z zamiarem pokazania Podlasia, musi się odwołać do najlepszych wzorców, jakie znaleźć można w zdjęciach Wiktora Wołkowa.

Prace przysłali artyści z całej Polski

Adam Falkowski wystartował w hajnowskim konkursie już kolejny raz. I rywalizował w bardzo zacnym gronie konkurentów.

– W tym roku zgłosiło się 70 uczestników, nadsyłając około 250 fotografii Podlasia. Ich autorami byli ludzie z całej Polski, między innymi: Będzina, Bydgoszczy, Kętrzyna, Inowrocławia i Warszawy, ale przede wszystkim podlasianie – informuje Agnieszka Tichoniuk z organizującego konkurs Muzeum i Ośrodka Kultury Białoruskiej w Hajnówce.

Skojarzenia artystów z podlaską ziemią, jej przyrodą i religijnością, są stałe i jasne.

– W głównej mierze region kojarzony jest z wyjątkową przyrodą – puszczami: Białowieską i Knyszyńską, rozlewiskami Biebrzy i Narwi, zwierzętami, ale również piękną architekturą drewnianą, domami, cerkwiami i ciekawymi ludźmi – opowiada Agnieszka Tichoniuk. – Niektóre nadesłane fotografie wyraźnie nawiązywały do prac Wiktora Wołkowa ujęciem tematu, formą i klimatem. Były też nowoczesne w formie, graficzne fotografie.

Opłaciła się cierpliwość i konsekwencja

24-letni bielszczanin Adam Falkowski otrzymał główną nagrodę za czarno-biały tryptyk ukazujący Podlasie w różnych porach roku.

– W poprzednich edycjach tego konkursu byłem dwukrotnie drugi i raz trzeci. Jak mówi przysłowie, „cierpliwość popłaca", co potwierdziło się w moim przypadku. Mam nadzieję, że to dobry początek tego roku i podobnych wyróżnień będzie więcej, bo każdy sukces mobilizuje do pracy – opowiada laureat pierwszej nagrody. – Fotografia w moim życiu obecna jest już od 8 lat. Zostałem nagrodzony w około dwustu konkursach, mam za sobą pięć wystaw indywidualnych oraz pierwszą w Polsce wystawę fotograficzno-malarska pt. „Podlasie sercem malowane" wspólnie ze świetną malarką z Łomży Katarzyną Klimaszewską.

Adam Falkowski to dziś profesjonalny fotografik.

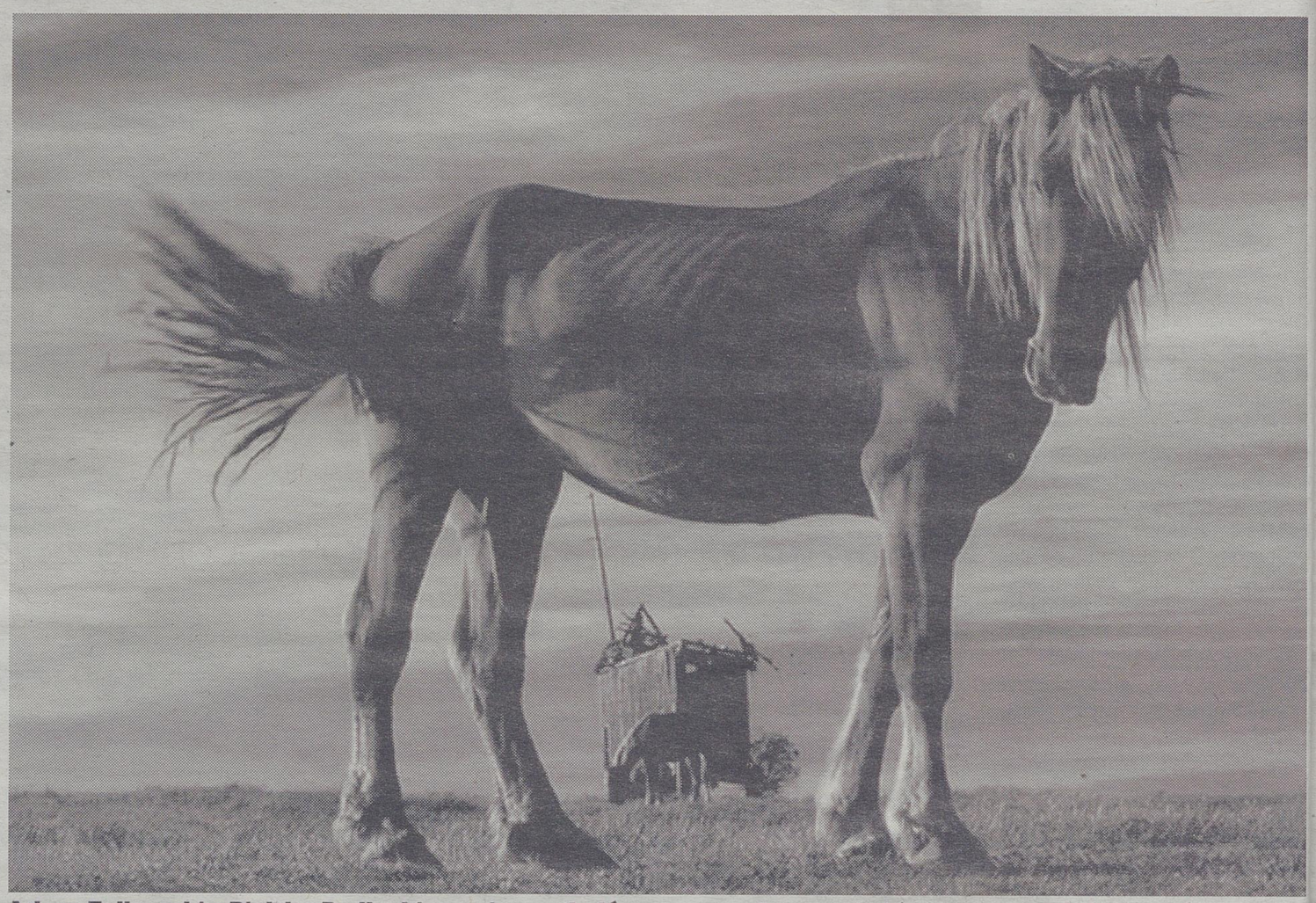
– Fotografia na początku była nieśmiałym stawianiem kroków, natomiast teraz jest częścią mojego życia, w której się odnajduje i realizuje. Przynosi mi ogromną radość – opowiada Falkowski.

Zdjęcia trafiają na wystawy i do albumów

Autor nagrodzonych zdjęć prowadzi warsztaty fotograficzne. Wydał też album „Kocham Podlasie", a pracuje już nad kolejnym. W jego twórczością można zapoznać się na stronie www.adamfalkowski.eu.

Nagrodę główną konkursu „Podlasie w obiektywie im. Wiktora Wołkowa" – laptop, ufundował burmistrz Hajnówki.

Wystawę pokonkursową nagrodzonych zdjęć można oglądać w Muzeum Białoruskim w Hajnówce do października 2014 roku.



Adam Falkowski z Bielska Podlaskiego otrzymał główną nagrodę za serię trzech czarno-białych ujęć



Zdjęcia Jarosława Domańskiego z Białej Podlaskiej zajęły trzecie miejsce



Trzy zdjęcia Pawła Tadejki z Białegostoku otrzymały drugą nagrodę

Wyniki

To autorzy zdjęć nagrodzeni w konkursie:
I nagroda – Adam Falkowski z Bielska Podlaskiego.
II nagrody: Tomasz Motłoch z Będzina i Paweł Tadejko z Białegostoku.
III nagroda: Jarosław Domański z Białej Podlaskiej
Wyróżnienia: Jarosław Jeleński z Bydgoszczy, Piotr Świderski z Bielska Podlaskiego, Bartosz Niczyporuk z Hajnówki i Marcin Sokół z Białegostoku.
Wyróżnienia dla młodych twórców: Piotr Saniukowicz z Białegostoku i Rafał Ostaszewski z Kojłów.



Wyróżnione zdjęcie Piotra Świderskiego z Bielska

Region >> W ramach redukcji etatów z pracy odejdzie 80 osób

Uczelnia musi oszczędzać

Pracę ma stracić na każdym z wydziałów Uniwersytetu w Białymstoku od kilku do kilkunastu osób.

Kończymy prace nad typowaniem osób, które muszą odejść. W najbliższych dniach lista z nazwiskami powinna zostać zaakceptowana – mówi prof. Leonard Etel, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

W najbliższych dniach lista z nazwiskami powinna zostać zaakceptowana przez władze uczelni. Znajdą się na niej pracownicy naukowi, jak i administracyjni.

– Atmosfera jest straszna. Żadnych oficjalnych informacji na razie nie ma. A wiadomo, że nikt nie chce zostać zwolniony, zwłaszcza że znalezienie nowej pracy jest teraz trudne – mówi nam jeden z pracowników uniwersytetu, który chce zachować anonimowość.

Redukcja etatów na tej uczelni już się rozpoczęła. Do końca 2013 r. odeszło z UwB około 30 osób. Teraz przygotowywana jest druga tura zwolnień. Do końca roku akademickiego etaty może stracić nawet 50 pracowników.

– Zwolnienia to konieczność. Od kilku lat mamy straty finansowe. Dotacja z budżetu państwa nie wystarcza nam na wynagrodzenia dla pracowników – tłumaczy prof. Leonard Etel.

Wiąże się to przede wszystkim ze spadkiem liczby studentów, od której zależy wysokość tej dotacji. W tej chwili na uczelni jest blisko 5 proc. mniej młodych ludzi na studiach stacjonarnych i 15 proc. mniej na niestacjonarnych niż przed rokiem. Nie udało się uruchomić kilku kierunków studiów, m.in. biologii z geografią, filologii białoruskiej.

Choć nie brakuje również kierunków, które od lat cieszą się olbrzymią popularnością. Jednak zwolnienia solidarnie dotkną wszystkie wydziały. Na każdym pracę może stracić od kilku do kilkunastu osób. Rektor UwB nie chce w tej chwili podawać, jak duża będzie redukcja na danym wydziale.

Nam udało się dowiedzieć, że najmniej pracowników odejdzie z wydziału prawa. Tu w grę wchodzi jedynie kilka nazwisk. Natomiast większe zwolnienia będą np. na wydziale biologiczno-chemicznym czy matematycznym.

Oficjalnie o zwolnieniach nie chcą rozmawiać przedstawiciele wydziałów. Odsyłają do rektora, jako oficjalnego pracodawcy.

Wiadomo natomiast, jakie kryteria przede wszystkim decydują o zwolnieniu: prawo do emerytury, umowa terminowa, dwa etaty lub słabe osiągnięcia naukowe.

(mg)

Białystok >> Dziś wyrok za zabójstwo

Bił ojca z nienawiścią

Piętnastu lat więzienia zażądał wczoraj prokurator dla Dariusza D. oskarżonego o brutalne zabójstwo ojca. 36-latek miał skatować go drewnianym taboretem. Oskarżony przyznał się jedynie do pobicia.

– Nie chciałem zabić ojca. Bardzo żałuję tego, co się stało – mówił w ostatnim słowie.

Jego obrońca wnosił o zmianę kwalifikacji prawnej czynu z zabójstwa na pobicie ze skutkiem śmiertelnym.

Do zdarzenia doszło 6 sierpnia ub.r. w Dobrzyniówce (gm. Zabłudów). 62-latek odebrał tego dnia emeryturę. Gdy Dariusz D. odbierał go z przystanku, ten był już bardzo pijany. Syn odprowadził go do domu. Sam poszedł do sklepu i też spożywał alkohol. Wieczorem zastał 62-latka drzemiącego przy włączonym telewizorze. Dariusz D. wszedł do jego pokoju. Ojciec odezwał się do syna wulgarnie, kazał mu się wynosić z domu. Wtedy D. miał go uderzyć z otwartej dłoni w twarz, a następnie chwycić drewniany taboret i roztrzaskać na jego głowie. Oskarżony twierdzi, że dalszego przebiegu zdarzenia nie pamięta.

– Czułem złość, nienawiść. Musiałem stracić świadomość – mówił.

Rozległość obrażeń denata, wskazuje, że Dariusz D. musiał wielokrotnie uderzać ojca twardym przedmiotem po całym ciele, przyciskać kolanami klatkę piersiową i dusić.

Z przejmujących zeznań rodzeństwa oskarżonego wynika, że ojciec przed laty znęcał się fizycznie i psychicznie nad czwórką dzieci. Prowokował, szukał zaczepki, Dariusz D. musiał stawać w obronie bitej matki.

– Ojciec był złym człowiekiem. Darek zamieszkał z ojcem po powrocie z Francji, bo nie miał gdzie się podziać. Wiedziałam, że prędzej czy później może się to tak skończyć – mówiła siostra.

Sąd Okręgowy w Białymstoku dziś ogłosi wyrok. **(lka)**

Białystok >> Kazania ks. Suchowolca z mszy za ojczyznę ukażą się drukiem

Homilie były dla wiernych jak relikwie

Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne oraz Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku chcą wydać w tym roku książkę – zbiór kazań z mszy za ojczyznę kapelana białostockiej Solidarności ks. Stanisława Suchowolca.

Ks. Stanisław Suchowolec przyjaźnił się z błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszko. Po jego śmierci z rąk SB, odprawiał msze za Ojczyznę najpierw w Suchowoli – rodzinnej parafii ks. Popiełuszki, a potem – w Białymstoku w parafii w Dojlidach, gdzie był wikariuszem.

Cieszyły się one dużą popularnością wśród wiernych. Dzięki amatorskim nagraniom na kasetach magnetofonowych zachowało się około 20 takich kazań. Są one w zbiorach Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku, jak i IPN.

– Podczas mszy za ojczyznę, zarówno w Suchowoli, jak i w Dojlidach, ks. Stanisław głosił homilie i te homilie były nagrywane przez prywatne osoby. Później, po śmierci ks. Stanisława, krążyły one – jak relikwie dosłownie – wśród członków Solidarności i innych niepodległościowych stowarzyszeń i organizacji – powiedziała dr Ewa Rogalewska z IPN w Białymstoku.

Ks. dr Adam Szot z Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku powiedział, że trwają prace nad kształtem publikacji. Jeszcze nie wiadomo, czy do książki uda się np. dołączyć płytę audio z kazaniami w formie dźwiękowej, bo dużo zależy od jakości technicznej. Zachowane wersje, które zazwyczaj były nagrywane z głośników w kościele, nie są najlepszej jakości.

Ks. Szot zaapelował, by – jeżeli ktoś posiada jeszcze jakieś materiały z kazaniami – przekazał je do muzeum lub IPN.

31-letni ks. Suchowolec zginął w pożarze plebanii w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. Sprawa jego śmierci jest elementem szerszego śledztwa IPN ws. zbrodniczych struktur w dawnym MSW w latach 1956-89. **(PAP)**

Podlaskie >> Ruszył nabór wniosków

Milion złotych na rozwój wsi i mikroprzedsiębiorstw

O ponad 1,1 mln zł unijnego dofinansowania mogą ubiegać się m.in. gminy, organizacje pozarządowe i osoby fizyczne na projekty związane z rozwojem wsi i tworzeniem mikroprzedsiębiorstw w Podlaskiem. Wczoraj ruszył nabór wniosków w dwóch konkursach. Potrwa on do 17 lutego.

Konkursy organizuje Lokalna Grupa Działania „Puszcza Knyszyńska". Działa ona w gminach: Czarna Białostocka, Gródek, Juchnowiec Kościelny, Michałowo, Supraśl, Wasilków i Zabłudów.

Jak powiedział prezes LGD „Puszcza Knyszyńska" Adam Kamiński, w tych dwóch konkursach LGD czeka przede wszystkim na projekty innowacyjne w skali kraju, które będą wykorzystywały nowe technologie i dotyczyły nowych usług. Chodzi o innowacyjne pomysły turystyczne, stworzenie usług, których dotąd w regionie i kraju nie było. Jako przykład podał możliwość otwarcia zakładu rehabilitacyjnego, wykorzystującego nowoczesny sprzęt lub nowe sposoby leczenia. Budżet konkursu wynosi ponad 800 tys. zł.

Środki przeznaczone w konkursie na tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw to 300 tys. zł. Dofinansowanie można otrzymać na inwestycje, np. zakup maszyn czy poprawienie infrastruktury. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Rosja >> Tragedia w moskiewskiej szkole. Zginęli nauczyciel i policjant.

Zabijał uczeń

Uzbrojony napastnik wtargnął wczoraj do szkoły w Moskwie. Wziął 21 zakładników – uczniów i nauczyciela.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Do zdarzenia doszło około godz. 12 (9 czasu polskiego) w szkole nr 263 w dzielnicy Otradnoje, w północno-wschodniej części Moskwy. Sprawca, którym okazał się uczeń 10. klasy w tej szkole, 17-letni Siergiej G., sterroryzował strzelbą ochroniarza. Następnie udał się do pracowni biologicznej, gdzie wziął jako zakładników uczniów 10. klasy i nauczyciela. Nie wysunął żadnych żądań.



Fot.: PAP/EPA

Zwolnionych przez napastnika uczniów odbierali ze szkoły rodzice

Napastnik ostrzelał policjantów, wezwanych przez ochronę szkoły. Jeden policjant zginął, a drugi został ranny (jego stan lekarze określają jako bardzo ciężki). Zaczął strzelać do nich, gdy otworzyli drzwi do pracowni.

Po około 30 minutach sprawca zwolnił uczniów, na oczach których zabił nauczyciela dwoma strzałami – w brzuch i w głowę.

Wkrótce potem został obezwładniony i zatrzymany przez specnaz policji.

Policja nie wyklucza, że motywem jego działań była chęć zemsty. Sprawca był uzbrojony w dwie strzelby. Oddał z nich łącznie 11 strzałów. W negocjacjach z nim uczestniczył jego ojciec. Według nauczycieli napastnik był jednym z najlepszych uczniów – miał szansę na ukończenie szkoły ze złotym medalem.

Siergiejowi G. grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności w kolonii wychowawczej.

Białoruś >>

Represje za solidarność z Ukrainą

Milicja ściga 23 kibiców piłkarskich za sfotografowanie się z hasłami wsparcia dla protestujących na kijowskim Majdanie. Dwóch kibiców zostało już aresztowanych – informuje w poniedziałek białoruska prasa niezależna.

Sprawa dotyczy opublikowanej w internecie fotografii kibiców najsłynniejszego białoruskiego klubu piłkarskiego BATE-Borysów, na której 23 młodych ludzi stoi z transparentami: „Trzymaj się Ukraino! Jesteśmy z wami" oraz „Chwała bohaterom", a także z biało-czerwono-białą flagą, która była oficjalnym symbolem państwowym Białorusi w okresie niepodległości w latach 1918-1919 oraz 1991-1995, a teraz jest wykorzystywana przez białoruskie środowiska opozycyjne.

Rzecznik milicji obwodu mińskiego Siarhiej Baśko potwierdził Radiu Swaboda w poniedziałek, że dwie osoby już pociągnięto do odpowiedzialności.

– Dano im po pięć dni aresztu. Teraz ustalana jest tożsamość innych uczestników akcji – powiedział.

(PAP)

Kraków >> Decyzją sądu

Zeznania Kwietnia będą niejawne

Oskarżony o przygotowywanie zamachu terrorystycznego Brunon Kwiecień i współoskarżony w tym procesie Maciej O. będą składać wyjaśnienia podczas kolejnych rozpraw za zamkniętymi drzwiami – postanowił w poniedziałek sąd.

W uzasadnieniu przywołał argumenty stron. Prokurator wnosił, by przebieg procesu był jawny i dostępny dla mediów – oprócz części niejawnej. Chciał także, by dziennikarze mimo obecności na sali nie mieli prawa publikować relacji z procesu do czasu zakończenia postępowania dowodowego – by informacje z sali rozpraw nie wpływały na świadków, którzy nie zostali jeszcze przesłuchani.

Obrońcy Brunona Kwietnia uważali z kolei, że proces powinien być jawny w całości, a zakazanie dziennikarzom relacjonowania go określili jako niefunkcjonalne i sprzeczne z interesem publicznym.

Sąd podzielił racje prokuratora, że interes państwa i konieczność ochrony tajemnicy państwowej przemawiają za wyłączeniem jawności wyjaśnień oskarżonych. Przyznał także rację obronie, że niemożliwe jest częściowe wyłączanie jawności podczas wyjaśnień oskarżonych. Dlatego zadecydował, że wyjaśnienia oskarżonych będą niejawne w całości.

Brunon Kwiecień odpowiada przed sądem za przygotowywanie od lipca do listopada 2012 r. ataku terrorystycznego na konstytucyjne organy RP, nakłanianie w 2011 r. dwóch studentów do przeprowadzenia zamachu oraz nielegalne posiadanie i handel bronią. (PAP)

Litwa >> Założyciele Sajudisu w liście otwartym do władz

Żądają usunięcia AWPL z koalicji rządzącej

Ponad 60 przedstawicieli litewskiej nauki i kultury – założyciele Sajudisu w liście otwartym do najwyższych władz kraju stwierdziło, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w Sejmie i w Parlamencie Europejskim „stale kłamie na temat sytuacji prawnej mniejszości narodowych na Litwie". Według sygnatariuszy listu rząd w Wilnie jest „zakładnikiem antypaństwowych zachcianek AWPL", natomiast „obywatele Litwy polskiego pochodzenia stają się manipulowaną masą".

W ocenie autorów listu AWPL podżega do waśni narodowościowych, co szkodzi stosunkom polsko-litewskim.

Wiceprzewodniczący Sejmu, jeden z liderów Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Gediminas Kirkilas stwierdził, że „każdy ma prawo do wyrażenia swojej opinii", ale – jak zaznaczył – „list nie będzie miał wpływu na stabilność koalicji rządzącej". Socjaldemokraci współtworzą rząd z innymi partiami, w tym z AWPL.

Kirkilas dodał jednocześnie: – Wszyscy za mało zrobiliśmy, by sprawy polskie zostały rozstrzygnięte w sposób cywilizowany. Wskazał też, że takie „publiczne wystąpienia jedynie zwiększają konfrontację" i „nie służą pojednaniu polsko-litewskiemu".

Przewodniczący AWPL, eurodeputowany Waldemar Tomaszewski powiedział, że nie jest to „pierwszy i ostatni list osób o poglądach nacjonalistycznych".

List z żądaniem usunięcia AWPL z koalicji rządzącej podpisali m.in. znani od lat z antypolskich wystąpień aktywiści.

– Jest to grupa osób, która za wszelką cenę chce być widoczna – ocenia Tomaszewski.

Temat polski na Litwie ostatnio jest eskalowany w związku z dyskusją nad projektem ustawy o mniejszościach narodowych, która ma m.in. regulować kwestię używania języka mniejszości narodowych.

Przez 20 lat na Litwie funkcjonowała liberalna ustawa o mniejszościach narodowych, jednak przestała ona obowiązywać w 2010 r. Od roku jest przygotowany projekt nowej ustawy. Ma ona zezwalać na używanie języka mniejszości narodowych w życiu publicznym oraz na podwójne nazewnictwo ulic i miejscowości, w których przedstawiciele mniejszości narodowych stanowią co najmniej 25 proc. mieszkańców. Ten zapis wzbudza niezadowolenie pewnych grup społecznych, dlatego też władze Litwy zwlekają z przyjęciem ustawy.

Program koalicji rządzącej, w skład której wchodzi AWPL, przewiduje przyjęcie ustawy o mniejszościach narodowych. (PAP)

Włocławek >> Wiózł kibiców Lechii

Kierowca stanie przed sądem

Kierowca autokaru wiozącego w marcu kibiców Lechii Gdańsk stanie przed sądem za spowodowanie wypadku, w którym zginęły dwie osoby, a kilkanaście zostało rannych. Według prokuratury prowadził pojazd mimo zmęczenia i złego stanu zdrowia. 45-letni Mariusz Ch. prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Grozi mu kara do ośmiu lat więzienia. (PAP)

reklama

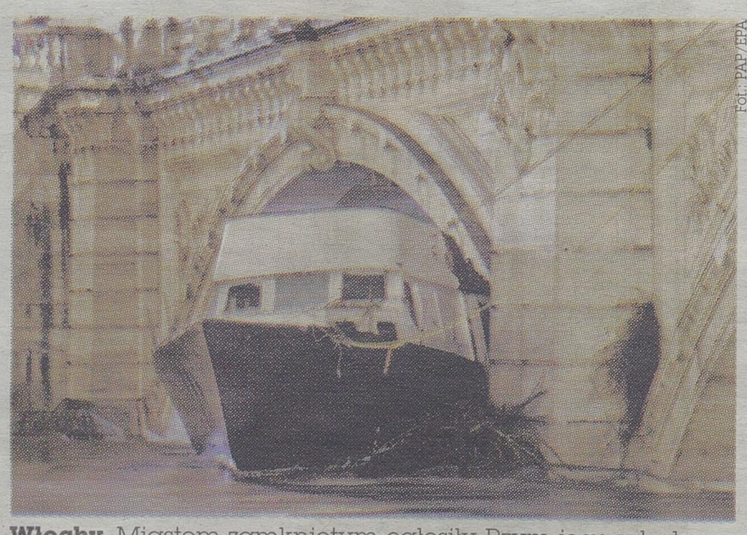
Pożyczka na Twoje potrzeby
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Krótko

Hiszpania. Policja przechwyciła 900 kg kokainy ukrytej w 37 plecakach wyposażonych w zaawansowany system GPS, które pływały w morzu na wysokości plaży w Walencji. Aresztowano pięć osób narodowości hiszpańskiej. Poza narkotykiem zarekwirowano 72 tys. euro w gotówce, biżuterię, luksusowe zegarki, trzy pojazdy i łódź.

Koszalin. Na 2 lata i 3 miesiące więzienia skazał wczoraj sąd rejonowy księdza Zygmunta C. za nieumyślne spowodowanie (po trzeźwemu) w listopadzie 2012 r. wypadku, w którym zginęły dwie osoby, i prowadzenie w lutym 2013 r. samochodu pod wpływem alkoholu. Wyrok jest nieprawomocny. Apelację zapowiedziały już obydwie strony. (PAP)

W obiektywie



Fot.: PAP/EPA

Włochy. Miastem zamkniętym ogłosiły Rzym jego władze w związku z lokalnymi powodziami spowodowanymi trwającymi od piątku ulewami. Jednocześnie apelują, aby nie przyjeżdżać do stolicy Włoch. Na zdjęciu: statek zaklinowany pod mostem na Tybrze. Wypadek spowodował bardzo wysoki poziom wody w rzece.



Grecja. Trzęsienie ziemi o sile 6,1 w skali Richtera nawiedziło w poniedziałek nad ranem zachodnie obszary kraju. Epicentrum znajdowało się na wyspie Kefallonia na Morzu Jońskim. Kilkanaście osób odniosło tam obrażenia. Są też szkody materialne. Na zdjęciu: zrujnowany po trzęsieniu jeden z supermarketów na Kefallonii. (PAP)

Ludzie >> Dr Feliks Oleński, twórca białostockiej szkoły chirurgicznej

Takich profesorów dziś już nie ma



Feliks Oleński



W Zakładzie Anatomii USB

Był wybitnym, wszechstronnym chirurgiem, który przeniósł zasady wileńskiej szkoły chirurgicznej na Białostocczyznę.

Feliks Oleński urodził się 7 listopada 1905 roku w Petersburgu, w rodzinie ziemiańskiej o patriotycznych tradycjach.

W latach 1925-1931 odbył studia lekarskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Jeszcze jako student pracował w Zakładzie Anatomii oraz Klinice Otolaryngologicznej. W latach 1932-1936 był asystentem, a następnie adiunktem w Klinice Chirurgicznej USB, gdzie zdobywał najwyższe kwalifikacje chirurgiczne pod bezpośrednim kierunkiem prof. Kornela Michejdy. W 1937 roku został ordynatorem oddziału chirurgii w Szpitalu Miejskim im. Św. Jakuba w Wilnie. Pracował tam także podczas wojny. Po repatriacji, w latach 1945-1946 pełnił obowiązki inspektora sanitarnego w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Łodzi. W latach 1946- 1952 był ordynatorem oddziału chirurgii i dyrektorem Szpitala Miejskiego w Ostrowie Wielkopolskim.

W 1952 roku został powołany na stanowisko kierownika Katedry i I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Białymstoku jako zastępca profesora.

Powstająca wówczas klinika liczyła 180 łóżek i znajdowała się w budynku Miejskiego Szpitala chirurgicznego przy ul. Piwnej 14. Pracowali tu wszyscy znani w Białymstoku chirurdzy, m.in. prof. Konrad Fiedorowicz, Antoni Tołłoczko, Teodor Józef Hamerla.

Feliks Oleński w 1962 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. W latach 1962-1964 pełnił funkcję prorektora ds. klinicznych w AMB.

Wielki autorytet

Jego studenci wspominają go jako znakomitego wykładowcę.

– Nasi profesorowie byli przedwojenni. Wykształceni i wychowani w tamtych czasach. Prawdziwe autorytety – wspominał kilka lat temu na łamach „Gazety Współczesnej" studia na Akademii Medycznej w Białymstoku w początkach jej działalności prof. Marian Furman. – To byli mądrzy, wspaniali ludzie. Ponieważ książek było niewiele, musieliśmy skrupulatnie notować to, co mówili na wykładach. Profesorzy, w tym mój mentor Feliks Oleński, byli ludźmi wszechstronnymi. Znał się on na chirurgii dziecięcej, urologii, ortopedii. Potrafił zoperować wszystko. Dziś już takich profesorów nie ma.

– Był wybitnym, wszechstronnym chirurgiem, o wielkich uzdolnieniach manualnych i ugruntowanej wiedzy chirurgicznej, odznaczał się intuicją i miał liczne sukcesy diagnostyczne – wspomina w Zeszytach Historycznych OIL w Białymstoku prof. Jan Stasiewicz, który znał prywatnie prof. Oleńskiego, był też jego studentem. – Zgromadził w klinice duże grono młodych chirurgów, którzy wkrótce stworzyli plejadę białostockich chirurgów, kontynuujących zasady szkoły wileńskiej na Podlasiu.

W klinice kierowanej przez prof. Oleńskiego zdobywali wiedzę i umiejętności manualne liczni podlascy chirurdzy, w tym także profesorowie.

Stanowił wzór pracowitości. Jak wspomina dr Jan Oleński, syn profesora, praca w klinice stanowiła zawsze priorytet jego zainteresowań. Swoich współpracowników traktował jak członków rodziny, często zapraszał ich do domu.

W domu był gościem

„Najdawniejsze i późniejsze wspomnienia – to Ojciec od święta, i to nie zawsze" wspomina dr Jan Oleński w biuletynie OIL (nr 1/2011). „Oddział Chirurgiczny i dyrekcja Szpitala Powiatowego w Ostrowie Wielkopolskim, a później Klinika Chirurgii AMB, wypełniały mu szczelnie czas. Wiadomo było, że szpital to miejsce gdzie można było go zawsze znaleźć. Pamiętam, że czasem możliwe było to jedynie dzięki przychylności zaprzyjaźnionych sióstr zakonnych stanowiących personel średni i niższy szpitala w Ostrowie. Tak więc stosując dzisiejszą nomenklaturę określiłbym Ojca jako *pracoholika*. On sam określał to inaczej, jako prostą konsekwencję wyboru. Wybór zaś medycyny, a konkretnie chirurgii, nie pozostawiał zbyt wiele miejsca na życie prywatne. Nawet na urlopie z reguły już po trzech dniach zaczynał się nudzić, by po tygodniu lub dziesięciu dniach przerwać go i wrócić do chorych".

Dr Jan Oleński przyznaje we wspomnieniach, że dla ojca równie ważna jak rodzina była rodzina szpitalna – asystenci i ich problemy.

„Mieszkając tuż obok Kliniki kultywował przedwojenny zwyczaj zapraszania lekarzy dyżurnych na Śniadania Wielkanocne. Jedno z nich zapamiętałem szczególnie, kiedy to zaproszony asystent czując się zapewne w obowiązku podziękowania, odśpiewał arię Jontka z opery Halka Moniuszki" wspomina dr Jan Oleński. „Jednocześnie Ojciec wykazywał brak zainteresowania dla drobnych problemów domowych i tak na przykład będąc niezwykle sprawnym manualnie chirurgiem, ponosił sromotną klęskę przy próbie wbicia zwykłego gwoździa".

W chwilach wolnych realizował drugą swoją pasję – malarstwo. Najchętniej malował portrety i pejzaże, akwarele i oleje. Obrazy chętnie rozdawał lub uznając za zbyt mało doskonałe, przemalowywał. Drugą wielka pasją prof. Oleńskiego były książki.

„Z perspektywy lat i własnego doświadczenia zawodowego mam wrażenie, że udało Mu się osiągnąć rzadko spotykany ideał – zrealizować młodzieńcze marzenia poświęcając życie chorym, nie oczekując nic w zamian" zaznacza dr Jan Oleński.

W ślady ojca poszedł syn, który został radiologiem oraz córka Helena – laryngolog.

Ciężka codzienna praca chirurga, dydaktyka i działalność naukowa, odbiły się na zdrowiu profesora. Zmarł przedwcześnie, po jednym z kolejnych zawałów serca, 15 listopada 1964 roku, w wieku 59 lat.

Do dzisiaj jest wspominany jako wybitny chirurg oraz nauczyciel.

(opr. luk)

Tekst na podstawie materiałów Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku.

reklama

Pożyczki
remontowo-budowlane
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Bóle głowy >> Jakie objawy należy uznać za niepokojące i kiedy trzeba wybrać się do specjalisty

Dlaczego boli głowa

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Ból głowy jest jednym z najczęstszych objawów, z jakim pacjenci zgłaszają się do lekarza neurologa. Pomóc może także okulista albo laryngolog, ponieważ takie dolegliwości nie zawsze świadczą o chorobie neurologicznej.

– Większość ludzi przynajmniej raz w roku doznaje bólu głowy. Szacuje się, że ok. 90 proc. populacji chociaż raz w życiu zaboli głowa – mówi lek. med. Artur Fussek, specjalista neurolog.

Ból głowy nie musi świadczyć o chorobie. Nierzadko zastanawiamy się, czy o naszych dolegliwościach należy powiedzieć lekarzowi. Jakie objawy należy uznać za niepokojące, przemawiające za wizytą u specjalisty?

– Należy wziąć pod uwagę, czy jest to pierwszy w życiu ból głowy. Czy nasila się w czasie, czy powstaje w trakcie wysiłku fizycznego lub po nim? Za niepokojący należy uznać także ból, któremu towarzyszą objawy neurologiczne, np. niedowład, zaburzenia mowy, spowolnienie psychoruchowe, a również zaburzenia zachowania – wymienia doktor Fussek.

Konsultacja jest konieczna także wtedy, gdy wraz z bólem pojawia się gorączka. Niepokojące są również towarzyszące dolegliwościom uporczywe nudności i wymioty. Bez wątpienia, należy zgłosić się do lekarza, gdy pojawi się anizokoria, czyli asymetria źrenic (jedna jest większa, druga mniejsza).

– Rzecz jasna, do lekarza należy zgłosić się także wówczas, gdy ból jest następstwem urazu głowy – zaznacza specjalista.

Bóle głowy mogą mieć różnorakie przyczyny. Podstawą diagnostyki jest wywiad z pacjentem, oraz ogólne badanie lekarskie, w tym neurologiczne. Sprawdza się także niektóre parametry krwi, np. morfologię, OB, CRP.

– Konieczne mogą być także inne badania, np. badanie dna oka, tomografia komputerowa głowy, rezonans magnetyczny bądź punkcja lędźwiowa – wylicza Artur Fussek.

Mimo szerokiej gamy badań diagnostycznych, jakie są obecnie dostępne, nie zawsze udaje się znaleźć przyczynę dolegliwości.

– Gdy dokuczają nam okresowe bóle głowy, w pierwszej kolejności należy udać się do lekarza pierwszego kontaktu, który w razie potrzeby skieruje pacjenta na badania lub do specjalisty – radzi doktor Fussek.

Zawsze do lekarza specjalisty należy się wybrać, kiedy bóle głowy dopadną dziecko. To ważne, gdyż najmłodsi pacjenci wymagają odrębnej, wnikliwej diagnostyki. ▲

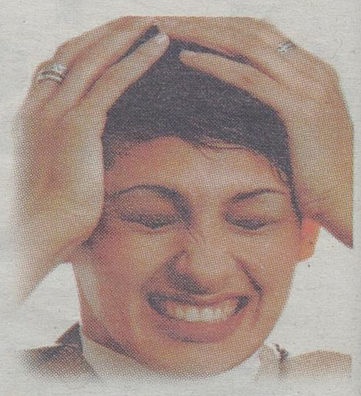
Trzy rodzaje bólu

▲ **Klasterowy ból głowy** – występuje wówczas, gdy dolegliwościom towarzyszy łzawienie z bólem oka, jego zaczerwienienie oraz zatykanie nosa po tej samej stronie. Ból jest jednostronny. Trwa od pół godziny do czterdziestu minut. W trakcie ataku chory jest pobudzony.

▲ **Ból napięciowy** – należy do najczęstszych, samoistnych bólów głowy. Jego przyczyna nie jest znana. Dotyka częściej osoby wrażliwe, ambitne i znerwicowane. Zwykle jest to ból tępy o niezbyt dużym nasileniu. Chory charakteryzuje go jako uciskowy, gniotący (uczucie obręczy lub kasku wokół głowy).

▲ **Ból zatokowy** – jest typowym objawem przy zapaleniu zatok. Zwykle nasila się w godzinach rannych oraz przy pochylaniu głowy bądź kaszlu. Zatokowy ból głowy jest pulsujący, może promieniować i towarzyszy mu uczucie rozpierania.

Ból głowy — jak z nim walczyć





Pij dużo wody
Jedną z przyczyn bólu głowy jest odwodnienie; krew dostarcza mniej tlenu do komórek.



Poziom cukru we krwi
Jedz regularnie, aby uniknąć spadku poziomu cukru we krwi; dieta bogata w magnez relaksuje.



Ćwiczenia
Trening na świeżym powietrzu: jazda rowerem, bieganie, pływanie i chód działają zapobiegawczo; ćwicz trzy razy w tygodniu po 30 minut.



Unikaj słońca
Osoby cierpiące na bóle głowy są często wrażliwe na światło; opalanie się może zbyt mocno nagrzać ciało.



Unikaj produktów wyzwalających ból
Na przykład: żółtego sera, czerwonego wina, czekolady, wieprzowiny, orzechów i niektórych dodatków do żywności.



Zimny okład
Ból mogą złagodzić okłady z lodu.



Nagrzewanie
Przyłóż nagrzaną poduszkę do karku; wykonaj masaż gorącym powietrzem używając suszarki do włosów; weź ciepłą kąpiel



Relaks!
Poznaj techniki łagodzące stres (na przykład progresywny relaks mięśni)



Akupresura
Masuj skronie lub naciskaj na inne bolące miejsca.



Aromatoterapia
Nakładaj olejek miętowy na skronie i czoło.



Czas na kawę
Kofeina pobudza krążenie krwi, a przez to zwiększa transport tlenu do komórek.



Zbadaj zęby
Bóle głowy mogą być spowodowane nieprawidłowym ułożeniem zębów lub żuchwy.



Kręgarz
Przemieszczone kręgi szyjne wywołują napięcie i blokadę mięśni.



Aspiryna
Kwas acetylosalicylowy zwalcza ból.

© 2007.05.28 MCT/Bulls
Źródło: National Headache Foundation, MCT Photo Service

Rozmowa >> z prof. Marią Górską, kierownikiem Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych UMB

To alternatywa dla chorych na cukrzycę

▲ Cukrzyca nazywana jest ukrytą pandemią. W naszym regionie choroba zdiagnozowana jest u ok. 40 tys. osób, drugie tyle nie wie o chorobie. Przy tym 90 proc. chorych ma cukrzycę typu 2. Czy to znaczy, że sami na to pracujemy?

– Nie do końca, bo na rozwój choroby ma wpływ bardzo wiele czynników. Ale też otyłość stwierdzamy u 80 proc. Pacjentów z cukrzycą, a na to już jakoś sami pracujemy. Na pewno duże znaczenie ma prowadzony tryb życia.

▲ Jakie objawy powinny nas zaniepokoić, być powodem do odwiedzenia lekarza?

– W tym jest cały problem, że cukrzyca typu 2 bardzo długo nie daje żadnych objawów. My często rozpoznajemy cukrzycę, gdy daje ona już jakieś powikłania, czyli trwa 8-10 lat. Niestety często tak późno rozpoznaje się te chorobę. Dlatego nie ma nic lepszego od profilaktycznego badania stężenia cukru. Każdy kto skończył 45-50 lat, a zwłaszcza jeżeli ma nadwagę, choroby serca, czy też cukrzycę w rodzinie, przynajmniej raz w roku powinien mieć takie badanie. Powinno być przeprowadzone na czczo. To jednak nie gwarantuje wykrycia wszystkich przypadków. Jeżeli wynik jest powyżej 100 mg/dl, powinien być wykonany test obciążenia glukozą. Takie badanie powinni zlecać lekarze rodzinni. Niestety do naszej Kliniki często trafiają pacjenci z wynikami badań wskazującymi nieprawidłową glikemię na czczo i z relacji tych chorych wiadomo, że nie podjęto żadnych dalszych działań. A często była to już niewykryta i nieleczona cukrzyca. Dlatego upominajmy się o te badania.



USK

Prof. Maria Górska jest kierownikiem Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku

▲ Sama diagnoza nie jest wyrokiem?

– Oczywiście że nie. Obserwujemy nawet przypadki wyleczenia cukrzycy u osób, które zastosują dietę, zaczną się ruszać i schudną 5-10 kg. Widzimy te efekty już po zmianie trybu życia pacjenta. Ale nasze zalecenia mówią o włączeniu od razu po rozpoznaniu leku - metforminy. Oczywiście jak objawy choroby się cofną, można zrezygnować z leczenia. Mamy też nowsze leki, tzw gliptyny, które nie są refundowane, a które bardzo byśmy chcieli wprowadzić osobom starszym, bo są bardzo dobrze tolerowane, mają mało działań niepożądanych. Mamy też do dyspozycji pochodne sulfonylomocznika. Jest cały szereg leków i możemy je też łączyć ze sobą. Ale musimy mieć też świadomość, że choroba postępuje, wydzielanie insuliny stale się zmniejsza i na pewno przyjdzie moment, że trzeba będzie włączyć insulinę, czego się pacjenci bardzo boją. Mamy dla nich alternatywę. Tacy pacjenci mogą skorzystać z darmowego dla nich badania klinicznego. Polega ono na laparoskopowym założeniu elektrod do żołądka. Uruchamiają się one w momencie połknięcia pokarmu. Przewód pokarmowy wydziela hormony informujące mózg, że pokarm został przyjęty i powodujące uczucie sytości. Jednocześnie te hormony nasilają wydzielanie insuliny. Są już leki, które działają podobnie - analogi glukagonopodobnego czynnika 1 - ale nie są refundowane i bardzo drogie. Ponadto muszą być podawane w zastrzykach, tak jak insulina. Wprowadzenie elektrod do żołądka w pewien sposób zastępuje tę grupę leków.

▲ Te badania były prowadzone już w innych krajach. Jakie są efekty?

– Udawało się uzyskać bardzo dobre wyrównanie cukrzycy, obniżenie stężenia glukozy. To alternatywa dla tych osób, które nie chcą sobie wstrzykiwać insuliny. Przy okazji często obserwowano obniżenie masy ciała, poprawę parametrów lipidowych. Jest to całkiem nowa metoda ,w trakcie badań klinicznych. Ale badania są całkowicie bezpieczne. Pacjent musi przejść odpowiednią kwalifikację do programu, potem jest stale kontrolowany. Wiemy, że elektrody mogą zostać w żołądku na 5 lat, trzeba tylko wymieniać zużyte baterie. Można je też usunąć w każdym momencie. Oczywiście, to badanie kliniczne, nie dajemy gwarancji poprawy czy też wyleczenia cukrzycy, ale jest duże prawdopodobieństwo że tak będzie.

Warto spróbować. Osoby, które chcą skorzystać z programu, mogą zgłaszać się do naszej przyklinicznej poradni diabetologicznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. **(luk)**

reklama

WAŻNE
DLA PACJENTÓW CHORUJĄCYCH NA CUKRZYCĘ TYPU 2

W ZWIĄZKU Z BADANIEM KLINICZNYM PROWADZONYM W KLINICE ENDOKRYNOLOGII, DIABETOLOGII I CHORÓB WEWNĘTRZNYCH UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO W BIAŁYMSTOKU, ODBYWA SIĘ NABÓR PACJENTÓW PRAGNĄCYCH UCZESTNICZYĆ W TYM BADANIU.

BADANIE DOTYCZY WSZCZEPIALNEGO STYMULATORA ŻOŁĄDKOWEGO W LECZENIU CUKRZYCY TYPU 2.

W BADANIU MOGĄ UCZESTNICZYĆ OSOBY ZAINTERESOWANE NOWYMI MOŻLIWOŚCIAMI LECZENIA CUKRZYCY TYPU 2. PACJENCI CHORUJĄCY NA CUKRZYCĘ TYPU 2, BĘDĄCY W TRAKCIE TERAPII LEKAMI DOUSTNYMI, OSOBY KTÓRE NIE OTRZYMUJĄ INSULINY .

PACJENCI ZAINTERESOWANI UCZESTNICTWEM W BADANIU PROSZENI SĄ O KONTAKT DO SEKRETARIATU KLINIKI DIABETOLOGII, NR TEL. **85 746 82 39 LUB 85 746 86 07.**

AIG15814x01d

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. W jej ramach chcemy też wspierać szkoły w ich działaniach, służących uatrakcyjnianiu zdobywania wiedzy przez uczniów. Robimy to przez prezentacje najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzeniami w bibliotekach, spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie. Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze książek. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: ▲ W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z woj. podlaskiego ▲ Wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki ▲ Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu ▲ Recenzję należy przesłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl, a w tytule wiadomości wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Mecenas Wiedzy >> Razem promujemy słowo drukowane

Od szkółki dla szkoły

Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresy i Stanisława Kakareko z białostockich Fast przez sześć miesięcy pomaga w naszej kampanii Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Fastach.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Na początku było jabłko. Dużo jabłek w sadzie Teresy i Stanisława Kakareko. Deserowych. Kompotowych. Wyśmienitych. Sprzedawanych w regionie, kraju, ale i wywożonych na eksport. W tym od lat specjalizowało się ich 25-hektarowe gospodarstwo rolne z Fast.

Ale w 1992 r. państwo Kakareko poszli dalej – na dodatkowych 1,5 ha założyli szkółkę: początkowo drzewek i krzewów owocowych, a po kolejnych trzech latach pojawiły się tam rośliny ogrodowe liściaste, iglaste, byliny. Łącznie blisko 600 gatunków!

– To zdecydowanie moja działka – przyznaje pani Teresa i dodaje: – Bardziej odpowiada to moim zainteresowaniom i wykształceniu: jestem po ogrodnictwie, które studiowałam w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Na początku rozmnażałam rośliny, jakie już miałam w ogródku, a potem sięgnęłam po byliny i krzewy iglaste, w miarę, jak obserwowałam zapotrzebowanie klientów.

– Ostatnio na przykład widać powrót ludzi do zainteresowania roślinami liściastymi – mówi Teresa Kakareko. – A rok 2013 ewidentnie wskazuje, że popularne robi się sadzenie w ogrodach i na działkach drzew i krzewów owocowych. Widać powrót do domowej, zdrowej żywności, którą coraz bardziej lubimy przygotować sobie sami. Klienci przychodzą po krzaczki poziomek, borówki. To rośliny z jednej strony ozdobne, a z drugiej pożyteczne.

Często ludzie starsi przyznają, że kupują to specjalnie dla wnuków, aby zrobić im taką smakowitą przyjemność.

Pani Teresa przyznaje, że w jej szkółce przeważają rośliny znane od pokoleń. Ale jest otwarta na nowości takie jak np. jagoda goji czy gatunki hortensji kulistej lub o kwiatach stożkowych, które są odporne na nasze ostre warunki pogodowe i kwitną mimo zimowych chłodów.

Oczywiście nie należy też zapominać o jabłkach z gospodarstwa państwa Kakareko. Z ich sadu pochodzą piękne lobo, cortlandy, idarety, championy, jonagole, ligole, a także np. antonówki ze starych odmian. Można je kupić w sklepach osiedlowych, a także na ich własnym stoisku na ryneczku przy ul. Gajowej w Białymstoku.

Pani Teresa nie ukrywa, że nie da się prowadzić tego rodzaju działalności, nie doskonaląc nieustannie swojej wiedzy na temat najnowszych trendów czy odkryć z dziedziny ogrodnictwa, sadownictwa czy szkółkarstwa.

– Bardzo się cieszymy, że nasz dorosły, kształcący się na kilku kierunkach syn, ma zamiar przejąć nasza działalność – mówi pani Teresa. – Ja, mimo, że wyrosłam, opierając swoje wykształcenie na tradycyjnych, drukowanych podręcznikach, i to do nich byłam przyzwyczajona, siadam teraz także do internetu i nieustannie tropię nowinki. Niemniej pozostało we mnie przekonanie, że słowo pisane, uporządkowana wiedza zawarta w wydawnictwach drukowanych ma ogromną wartość i dzieci oraz młodzież powinny sięgać także do nich.

Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresy i Stanisława Kakareko jest jednym z kilkuset Mecenasów Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Jego właściciele od września do końca lutego pomagają zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Fastach, fundując tamtejszej bibliotece prenumeratę naszych wydawnictw, związanych z akcją.

– Staramy się w miarę możliwości pomagać w swoim regionie. A w kampanii waszego wydawnictwa wybraliśmy właśnie tę szkołę, bo to było miejsce nauki naszych dzieci. I pewnie będzie miejsce nauki wnuków – śmieje się pani Teresa. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W lutym jest z nami ponad 200 przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy bardzo.

▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja

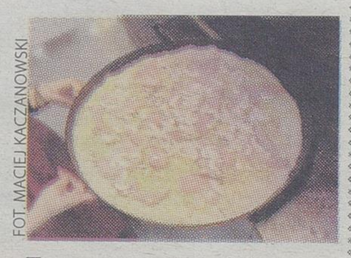


Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

Piłkarze Realu zamawiają mniej pizzy

O kulinarnych przyzwyczajeniach zawodników „Królewskich" na łamach portalu poświęconemu Realowi „Diario Bernabeu" opowiedział szef kuchni restauracji „Don Giovanni", Andrea Tumbarello. Pizza dostarczana jest z tego lokalu nie żadnym skuterkiem, lecz luksusowym porsche cayenne. Kiedy zespół Realu gra na swoim stadionie Santiago Bernabeu, auto z jedzeniem pojawia się kwadrans przed końcowym gwizdkiem arbitra. Pizz jest osiem, bowiem na więcej nie zgadza się klubowy dietetyk Mino Fulco, zatrudniony przez włoskiego trenera Carlo Ancelottiego. Podobno kiedy szkoleniowcem był Portugalczyk Jose Mourinho, po meczach na stole pojawiało się nawet 15 pizz.


FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

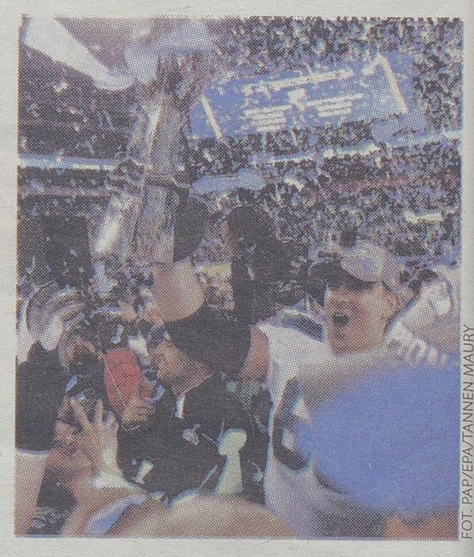
Teraz poczęstunek jest skromniejszy i mniej wyszukany. Madrycka drużyna otrzymuje po cztery pizze z szynką oraz serem. Wcześniej poszczególnie zawodnicy mogli wybierać dodatki. **PAP LIFE**

Mistrzyni w gipsie

Mistrzyni olimpijska i świata w snowcrossie Maelle Ricker, która we wtorek doznała na treningu kontuzji nadgarstka i przeszła operację, nie rezygnuje ze startu w igrzyskach w Soczi. Kanadyjka rywalizować będzie 17 lutego z ręką w gipsie.
– W karierze miałam już niejedną kontuzję. Najważniejsze to nie tracić ducha i być pozytywnie „naładowanym" – stwierdziła 35-letnia reprezentantka Kanady. **PAP LIFE**

Orangutan się nie pomylił

Drużyna Seattle Seahawks po raz pierwszy w historii wygrała Super Bowl, czyli finał ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielę nadspodziewanie łatwo pokonała Denver Broncos 43:8. Co ciekawe, po raz siódmy z rzędu zwycięzcę Super Bowl prawidłowo wytypował orangutan Eli. 13-letni mieszkaniec zoo w Salt Lake City triumfatora wskazuje wybierając jeden z dwóch futbolowych hełmów, które zrobione są z papieru i gipsu oraz pomalowane w barwy uczestników finału. **PAP LIFE**


FOT. PAP/EPA/TANNEN MAURY

Młody skarb Hollywood

23-letnia Jennifer Lawrence jest najbardziej dochodową gwiazdą Hollywood. W minionym roku zarobiła 26 000 000 dolarów, a już w marcu może otrzymać drugiego Oscara

Udziela setek wywiadów, mówią o niej wszyscy, a w kinach co chwila można oglądać filmy z jej udziałem. Na gale rozdania nagród przychodzi w sukniach od najbardziej znanych projektantów, jednak moda jej zbyt mocno nie zajmuje. Ma 23 lata i wielki dystans do siebie. Choć wielokrotnie powtarzała, że aktorstwo to nie jest poważny zawód, to do swojej pracy podchodzi profesjonalnie. Jennifer Lawrence – młoda, wielka gwiazda Hollywood.

Urodziła się w Louisville, w stanie Kentucky. Już, jako dziecko wiedziała, że chce być aktorką. Gdy miała 14 lat rzuciła szkołę i nakłoniła rodziców, by w Nowym Jorku znaleźli jej agenta. Ten nieco szalony pomysł, okazał się idealnym planem na przyszłość.

Karierę rozpoczęła w telewizji. Można było ją oglądać m.in. w takich serialach jak „Detektyw Monk" czy „Dowody zbrodni". Jej talent szybko dostrzegli producenci filmowi i już w 2007 roku weszła na plan dramatu „Granice miłości", w którym główne role zagrały Charlize Theron i Kim Basinger.

Występ w tej produkcji przyniósł Lawrence pierwszą nagrodę. Młoda artystka otrzymała wyróżnienie za debiut aktorski na festiwalu w Wenecji. 2010 rok to premiera filmu „Do szpiku kości" za który otrzymała nominację do Oscara.

Po tym sukcesie młoda gwiazda zagrała m.in. w filmach „X-Men: Pierwsza klasa", „Podwójne życie" oraz „Poradnik pozytywnego myślenia". Za rolę w tym ostatnim filmie, na początku 2013 roku, otrzymała swojego pierwszego Oscara, stając się tym samym jedną z największych gwiazd Hollywood.

Kinomani na całym świecie znają Lawrence także z dwóch części „Igrzysk śmierci", w których młoda aktorka wcieliła się w dzielną Katniss Everdeen. Dzięki tej roli artystka nauczyła się strzelać z łuku, a także zyskała doskonałą figurę...


FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

Jennifer Lawrence
na tegorocznej gali rozdania Złotych Globów

– To nie było zamierzone. Nie byłam ani razu na siłowni. To film wymagający sprawności fizycznej, z dużą liczbą scen kaskaderskich. Właściwie podczas kręcenia filmu jadłam więcej niż zazwyczaj. Po prostu przy ciągłym wysiłku fizycznym potrzebowałam więcej energii – opowiadała Lawrence w wywiadzie dla portalu Stopklatka.pl.

Obecnie ta młoda aktorka to wielka gwiazda Hollywood. W minionym roku zarobiła **26 000 000** dolarów, a filmy z jej udziałem przyniosły największy dochód amerykańskiemu przemysłowi filmowemu. Tym samym aktorka znalazła się na pierwszym miejscu w rankingu Quigley Publishing Company i wyprzedziła takie gwiazdy jak Sandra Bullock, Bradley Cooper czy Tom Hanks.

W rankingu najbardziej wpływowych osób 2013 roku magazynu „Variety", zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając m.in. Oprah Winfrey.

Rok 2014 także rozpoczął się dobrze dla młodej aktorki. Otrzymała trzecią nominację do Oscara za drugoplanową rolę w filmie „American Hustle" i stała się tym samym pierwszą aktorką na świecie, która w tak młodym wieku, była trzy razy pod rząd nominowana do Oscara.

Gala rozdania złotych statuetek odbędzie się 2 marca w Dolby Theatre w Los Angeles. Być może tego dnia Jennifer Lawrence przejdzie do historii światowej kinematografii, jako pierwsza 23-latka z dwoma Oscarami.

PAP LIFE

Harry powinien poślubić Hermionę

Autorka serii przygód o Harrym Potterze, JK Rowling, przyznała, że zawiodła czytelników oczekujących romansu Harryego Pottera z Hermioną Granger. Zamiast za Harry'ego, Hermiona wyszła za mąż za ich wspólnego przyjaciela Rona Weaseleya.
W wywiadzie dla magazynu „Wonderland", Rowling powiedziała, że jako para nie są „przekonujący".
– Związek Hermiony z Ronem był dla mnie czymś w rodzaju spełnienia z góry powziętego życzenia, napisaniem książki zgodnie z jej pierwotnym zamysłem. Miało to niewiele wspólnego z literaturą, a za to więcej ze mną – mówiła. – Przykro mi wobec fanów Harry'ego Pottera, którzy z tego powodu mogą czuć wściekłość i furię, ale z perspektywy czasu tym lepiej widać, że wyboru dokonałam z osobistych powodów, a nie dlatego, że związek Hermiony z Ronem uznałam za literacko bardziej wiarygodny. **PAP LIFE**

Dopasowani

10 kobiet i 10 mężczyzn będzie szukać swojego ideału. Zanim jednak poznają drugą połowę, przejdą rygorystyczny proces swatania, który opiera się na specjalnym algorytmie, sprawdzającym dopasowanie charakterów. W programie zostaną dobrani w 10 par. Problem w tym, że nikt nie będzie wiedział, która osoba została dla nich wybrana. Jeżeli wszystkim parom uda się dopasować, czeka na nie milion dolarów nagrody. „Dopasowanych" można oglądać w niedziele na antenie MTV.


FOT. MTV POLSKA

kartka z kalendarza 4 lutego

1789
Jerzy Waszyngton został wybrany pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych

1932
w Lake Placid, w Stanach Zjednoczonych, rozpoczęły się III Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1948
urodził się Alice Cooper, amerykański muzyk rockowy

1949
w Polsce utworzono Fundusz Wczasów Pracowniczych

1976
w Innsbrucku, w Austrii, rozpoczęły się XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1990
premiera filmu „Bal na dworcu w Koluszkach" w reżyserii Filipa Bajona

2004
uruchomiono serwis społecznościowy Facebook

24:29

takim wynikiem zakończył się mecz finałowy na rozgrywanych w Niemczech Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej. Polacy przegrali z gospodarzami i zdobyli srebrne medale. Mecz rozegrano 4 lutego 2007 roku

Mleczarstwo >> W grudniu skup mleka wzrósł znacznie, może być problem z krajową kwotą

Producentom mleka znowu grożą kary

Ryzyko przekroczenia przez Polskę krajowej kwoty mlecznej jest coraz większe. Zgodnie z ostatnimi szacunkami, nasz krajowy limit może zostać przekroczony o 2 proc.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Takie informacje przekazała Agencja Rynku Rolnego – a ich podstawą są dane systematycznie przekazywane przez podmioty skupujące do dyrektorów Oddziałów Terenowych Agencji Rynku Rolnego (dotyczące ilości mleka dostarczonego przez dostawców w okresie kwiecień-grudzień 2013). Wynika z nich, że skup mleka był rekordowo wysoki, a więc istnieje znaczące ryzyko przekroczenia przez Polskę krajowej kwoty mlecznej o ok. 2 proc.

Rekordowy grudzień

W okresie od kwietnia (kiedy zaczął się nowy rok kwotowy) do grudnia 2013 r. ilość skupionego mleka ukształtowała się na poziomie wyższym o 1,17 proc. niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Ale rekordowy pod względem skupu był grudzień. Wtedy to łączny skup mleka wyniósł ok. 828,3 mln kg i był aż o ok. 6,2 proc. wyższy niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku kwotowego.



Jak pokazały dane Agencji Rynku Rolnego, podlascy rolnicy zwiększają produkcję mleka. Szczególnie wysoką dynamikę odnotowano w grudniu.

Stopień wykorzystania kwot indywidualnych przysługujących dostawcom hurtowym po 9 miesiącach roku kwotowego 2013/2014 wyniósł ok. 76,37 proc. Natomiast szacunkowy stopień wykorzystania kwoty krajowej dostaw ukształtował się na poziomie 76,21 proc. Dlatego też ARR przestrzega, że prawdopodobieństwo przekroczenia przez Polskę kwoty krajowej dostaw w roku 2013/2014 rośnie.

– W naszych zakładach, podobnie jak w całym kraju, dynamika skupu rośnie – mówi Edmund Borawski, prezes SM Mlekpol z Grajewa.

Chcą dobrze wykorzystać ten czas

Dodaje on, że wyraźnie widać, że rolnicy wierzą w to, że produkcja mleka ma przyszłość, wykorzystują potencjał. Gospodarze się starają – kupują kwoty mleczne, poddzierżawiają je. Takie zachowanie, zwiększanie produkcji jest bardzo ważne – zwłaszcza teraz, gdy już wkrótce przestaną obowiązywać kwoty mleczne.

– Jak baza produkcyjna będzie większa, to łatwiej poradzą sobie w tym okresie – mówi Edmund Borawski. – I producenci to rozumieją.

Przekroczą świadomie

Również z danych Banku Gospodarki Żywnościowej wynika, że dynamika skupu mleka w tym roku kwotowym wynosi 2 proc.

– Mamy bardzo dobrą sytuację na rynku mleka, ceny są naprawdę wysokie i produkcja jest dochodowa – komentuje Marta Skrzypczak, analityk BGŻ.

Dodaje, że jeśli utrzyma się taka dynamika skupu mleka, jaka miała miejsce w grudniu, wówczas przekroczenie krajowej kwoty mlecznej będzie jeszcze wyższe niż 2 proc.

– Przy takich cenach mleka warto podejmować inwestycje i ryzyko – twierdzi Marta Skrzypczak. – To musi się opłacać. Nawet jeśli rolnicy będą musieli zapłacić kary, to i tak wyjdą na plus.

Przypomnijmy, ze w minionym roku kwotowym, kiedy pojawiło się zagrożenie przekroczenia kwot mlecznych, rolnicy zaczęli ograniczać produkcję. Ale przed rokiem cena mleka była zupełnie inna – zdecydowanie niższa. W grudniu 2013 r. średnia (dla całego kraju) cena mleka w skupie wynosiła już aż 1,54 zł/l. Dlatego analityk BGŻ uważa, że można się spodziewać, iż produkcja mleka raczej nie zacznie gwałtownie wyhamowywać.

– Ci, którzy zaczęli rozkręcać produkcję mleka, nadal będą ją rozkręcać.

Zauważa ona, że pogłowie krów mlecznych w kraju maleje. Ale nie w tych największych gospodarstwach – tam sytuacja jest odwrotna. Pogłowie bydła rośnie i na razie ta tendencja powinna się utrzymywać.

Imprezy >> W niedzielę zakończyły się Targi Polagra Premiery

To było święto techniki rolniczej

Dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających cieszyła się jedna z największych w Polsce imprez wystawienniczych poświęconych mechanizacji rolnictwa Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, przez 4 dni, prezentowane były najnowsze rozwiązania techniczne i technologiczne dla małych i dużych przedsiębiorstw rolniczych.

W tym roku w targowej imprezie stolicy wielkopolski uczestniczyło 360 wystawców, reprezentujących ok. 400 marek. Podczas tegorocznej edycji targów po raz pierwszy można było również zapoznać (w strefie Innowacje w hodowli zwierząt) ze wszystkim tym, co w hodowli zwierząt jest najnowocześniejsze i wyjątkowo efektywne.

Podczas ceremonii otwarcia targów minister rolnictwa Stanisław Kalemba powiedział, że targi te można nazwać festiwalem maszyn i urządzeń usprawniających pracę w gospodarstwie. Kalemba dodał, że cieszy fakt, iż oferta skierowana jest do różnych odbiorców.

– Niebywałym sukcesem tegorocznych Targów Polagra Premiery było zgromadzenie grona blisko 42 000 zwiedzających, którzy mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w północnej i wschodniej części kraju, postanowili razem z nami wziąć udział w organizowanym co dwa lata święcie branży rolniczej – wyjaśnia Katarzyna Skonieczna z działu obsługi zwiedzających MTP. – A co najbardziej ich zafascynowało? Z całą pewnością ekspozycje wystawców, bez zaangażowania których trudno byłoby mówić o sukcesie wydarzenia.

Targowi goście mieli szansę wziąć udział w wyjątkowo licznych wydarzeniach towarzyszących, wśród których znalazły się m.in. szkolenia, warsztaty oraz konferencje, takie jak „Bioenergia w Rolnictwie", „Rewolucja genomowi w Selekcji Bydła Mlecznego", „X Forum Rzepakowe", „Konferencja Hodowlana Ambasady Norwegii" czy „Wspólna Polityka Rolna 2014-2020". **opr. (d)**

Krótko

Laury dla Mlekovity

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego została wyróżniona prestiżowym tytułem Herosa Polskiej Gospodarki przyznanym Klub Polskiego Biznesu. Stowarzyszenie to jest najstarszą w Polsce niezależną organizacją ludzi biznesu, która promuje polską gospodarkę, przedsiębiorstwa i ludzi, sięgających po europejskie wzorce prowadzenia biznesu i podejmujących próby sprostania standardom obowiązującym w rozwiniętej części Europy.

opr. (koci)

Finanse >> Podsumowanie sezonu

U nas nadal rzepaku niewiele

Bank Gospodarki Żywnościowej podał za GUS, zbiory rzepaku w Polsce w 2013 roku wyniosły 2553 tys. t i były o 687 tys. t wyższe od tych w 2012 roku (czyli o 37 proc.).

Powierzchnię uprawy rzepaku w Polsce Główny Urząd Statystyczny oszacował na poziomie 922,9 tys. ha, tj. o ok. 202,6 tys. ha wyższym od tej z 2012 roku (wzrost o 28 proc.). Zasiewy rzepaku ozimego stanowiły 98 proc. ogólnego areału uprawy, czyli ok. 904,5 tys. ha wobec ok. 88 proc., tj. 635,3 tys. ha w 2012 roku, gdy znaczną część upraw zaorano na wiosnę ze względu na duże straty zimowe.

Jak wynika z danych GUS, najwięcej rzepaku w ubiegłym roku zebrano w województwach: dolnośląskim (15 proc. całkowitej produkcji rzepaku w kraju), kujawsko-pomorskim i wielkopolskim (po ok. 14 proc.), zachodniopomorskim (13 proc.) oraz opolskim (9 proc.). Łączny udział pięciu wymienionych województw w krajowych zbiorach rzepaku wyniósł 63 proc. Na przeciwnym biegunie znajdowały się województwa: małopolskie (0,6 proc.), świętokrzyskie (0,8 proc.) i podlaskie (1,1 proc.), w których zbiory rzepaku łącznie nie przekroczyły 3 proc. krajowej produkcji. **opr. (d)**

FOT. PAP/EPA/TANNEN MAURY

Finanse >> Dla młodych rolników, branżowe, inwestycyjne, dla grup producentów

Będą kredyty z dopłatą

Limit dopłat do nowych kredytów inwestycyjnych, które będą udzielane w I kwartale 2014 roku wynosi 7,4 mln zł – poinformowała ARiMR.



Banki będą mogły udzielić w I kwartale tego roku kredytów z dopłatami na łączną kwotę ok. 750 mln zł

Oznacza to, że banki mogą udzielić w tym czasie kredytów na łączną kwotę ok. 750 mln zł. Rolnicy, którzy są zainteresowani takimi kredytami, mogą składać wnioski o ich przyznanie w następujących bankach:

- Bank Polskiej Spółdzielczości SA,
- SGB Bank SA,
- Bank Gospodarki Żywnościowej SA,
- Bank Zachodni WBK SA,
- ING Bank Śląski SA,
- Pekao SA.

W tym roku kredyty inwestycyjne mogą być udzielane w ramach następujących linii kredytowych:

- młody rolnik (nMR),
- linie branżowe (nBR),
- na inwestycje w zakresie nowych technologii produkcji (nNT),
- podstawowa (nIP),

dla grup producentów rolnych (nGP).

Atrakcyjność takich kredytów inwestycyjnych polega na tym, że oprócz tego, iż są niżej oprocentowane od kredytów komercyjnych, to dodatkowo w ich spłacie pomaga Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wsparcie ARiMR polega na tym, że płaci za rolnika część należnego bankowi oprocentowania, a rolnik pokrywa jedynie 3 proc. należnych bankowi odsetek.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może przekazać współpracującym z nią bankom 10 mln zł, na dopłaty do udzielanych w 2014 r. kredytów z częściową spłatą kapitału (linia kredytowa CSK). Natomiast 2,8 mln zł może przekazać ARiMR w I kwartale 2014 r. współpracującym z nią bankom na przyznanie tzw. kredytów klęskowych (linie kredytowe nKL01 i nKL02). Na udzielenie w całym 2014 r. takich kredytów banki mają 959 mln zł.

Linia kredytowa CSK umożliwia agencji spłatę za rolnika do 75 tysięcy złotych zaciągniętego kredytu, z tym że nie może to być więcej niż 35 proc. całości otrzymanego kredytu. Tak obliczone wsparcie wypłacane jest w dwóch etapach. W pierwszym etapie rolnik otrzymuje – 75 proc. kwoty pomocy po zrealizowaniu inwestycji, a pozostałe 25 proc. dostaje na koniec okresu kredytowania w celu ostatecznej spłaty kredytu. Kredyty CSK można zaciągać na okres od 5 do 10 lat.

Kredyty klęskowe mogą być udzielane, w zależności od rodzaju poniesionych strat, w ramach następujących linii kredytowych:

- nKL01 – kredyty inwestycyjne przeznaczone na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę,
- nKL02 – kredyty obrotowe przeznaczone na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę.

Wysokość oprocentowania kredytów klęskowych w bankach współpracujących z ARiMR jest uzależniona od tego, czy rolnik posiada stosowne ubezpieczenia od skutków klęsk żywiołowych. Obecnie, jeżeli rolnik zawarł takie ubezpieczenie, w skali roku zapłaci jedynie 1,5 proc. należnego bankowi oprocentowania. Natomiast, jeżeli nie posiada takiego ubezpieczania, oprocentowanie, które będzie musiał opłacić, wyniesie 2,8125 proc.

Resztę należnego bankowi oprocentowania pokryje za niego ARiMR. **(koci)**

Gminy >>

Większy fundusz sołecki

Rząd RP pod koniec stycznia podjął decyzję, że przeznaczy więcej pieniędzy na fundusz sołecki. Gminy zyskają środki np. na budowę placów zabaw czy usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Jak podkreśla Kancelaria Premiera Rady Ministrów, zachętą dla gmin do podejmowania decyzji o utworzeniu funduszu jest możliwość zwiększenia o 10 proc. zwrotu z budżetu państwa za wydatki wykonane w ramach funduszu sołeckiego. Powinno to spowodować większe zainteresowanie gmin tworzeniem funduszu, ponieważ środki te będą służyć poprawie warunków życia lokalnych społeczności. Mogą być również wykorzystywane na usuwanie skutków klęski żywiołowej.

Ponadto kilka sąsiadujących lub graniczących ze sobą sołectw będzie mogło zrealizować wspólne przedsięwzięcie – np. zbudować plac zabaw. Jedno sołectwo zakupi wyposażenie, drugie – sfinansuje koszty ogrodzenia, trzecie – zapewni wygodny dojazd.

Możliwe będzie również zwiększenie funduszu sołeckiego. Zaproponowano, że do 30 czerwca roku poprzedzającego rok budżetowy, rada gminy będzie mogła określić zasady zwiększenia środków funduszu przypadającego na poszczególne sołectwa ponad limit określony ustawą – informuje KPRM.

opr. (d)

Statystyka >>

Handel ziemią

Od wstąpienia Polski do UE (w 2004 r.) ceny gruntów rolnych wzrosły o 300 proc., a w niektórych rejonach Polski o 400 proc. Średnia cena ziemi rolnej w obrocie prywatnym pod koniec 2013 r. wynosiła 26 tys. zł za hektar. To wzrost w ostatnim roku o 27 proc. Nasze grunty są i tak znacznie tańsze niż w starych krajach Wspólnoty (np. ponad dwukrotnie tańsze niż w Niemczech, czterokrotnie tańsze niż w Belgii i Danii). **opr. (d)**

Projekty >> Zaplanowano realizację 140 dwudniowych spotkań

Szkolenia o działaniu spółdzielni rolniczych

Krajowa Rada Spółdzielcza planuje marcu 2014 rozpocząć realizację dwudniowych szkoleń pt. „Podniesienie wiedzy w zakresie działania spółdzielni rolniczych, ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania spółdzielnią oraz prowadzenia działalności finansowej i marketingowej. Szkolenia odbędą się m.in. w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim.

Pierwszy etap szkoleń w ramach ogólnopolskiego projektu KRS będzie realizowany do końca kwietnia 2014 roku – łącznie w ramach projektu, do końca czerwca 2015 r., zaplanowano realizację 140 dwudniowych szkoleń.

Udział w szkoleniach, jak podkreśla KRS, jest dobrą okazją aby zwiększyć wiedzę w zakresie działania spółdzielni, w szczególności zarządzania i prowadzenia działalności finansowej i marketingowej, a także pozyskania nowych informacji na temat między innymi perspektyw rozwoju spółdzielczości w Polsce, form wsparcia spółdzielni rolniczych oraz spółdzielczych grup producentów rolnych, sytuacji na rynkach rolnych poszczególnych branż, konkurencji na rynku rolnym, korzyści wynikających ze współdziałania producentów rolnych w ramach spółdzielni oraz współpracy pomiędzy spółdzielniami. Ponadto będzie o aktualnej sytuacji i perspektyw rozwoju rolniczej spółdzielczości branżowej w Polsce i nowych pól działania dla spółdzielni rolniczych i wiejskich na przykładzie spółdzielni w wybranych krajach Europy.

Pierwsze szkolenia w miesiącach marcu i kwietniu KRS planuje przeprowadzić w następujących województwach: podkarpackim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim, zachodniopomorskim, podlaskim, opolskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (27-31 stycznia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	80-90	80-90	–	–	80-90	–	–
żyto (q)	80	–	60	50-55	–	–	–	–	–
owies (q)	65-70	50-60	60	–	–	–	60-70	–	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	60-70	60	60	–	80	60-70	–	60
prosięta (para)	–	320	–	–	–	–	–	–	320

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

Biogazownie rolnicze krok po kroku To temat konferencji, która jest organizowana przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie przy współpracy z Instytutem Technologiczno-Przyrodniczym w Falentach Oddział w Warszawie, która odbędzie się w Domu Litewskim w Sejnach 12 marca (środa). Na konferencję zaproszeni są rolnicy, przedstawiciele samorządów lokalnych i doradcy z czterech powiatów (Grajewa, Augustowa, Suwałk i Sejn). Początek konferencji o godzinie 10. Zainteresowani rolnicy bezpłatnym udziałem w konferencji proszeni są o zgłaszanie się do poszczególnych PZDR aby zapisać się na listę. Liczba miejsc ograniczona i wynosi 25 osób na każdy PZDR.

Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2014 Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaprasza właścicieli gospodarstw rolnych do udziału w XII już edycji Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2014. Celem konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych. Tradycyjnie adresatami konkursu są dwie kategorie podmiotów – zakłady produkcyjne oraz osoby fizyczne prowadzące indywidualną produkcyjną działalność rolniczą. W kategorii gospodarstw indywidualnych organizatorami konkursu są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwowa Inspekcja Pracy. Zgłoszenie przyjmować będą na specjalnym formularzu placówki terenowe i oddziały regionalne KRUS, w nieprzekraczalnym terminie do 14 marca 2014 roku. **opr. (d)**

Kuligi >> Weekendowe terminy są zarezerwowane nawet na miesiąc

Chętnych na sannę nie brakuje

W tym roku sezon na kuligi rozpoczął się z dużym opóźnieniem, dlatego teraz gospodarstwa specjalizujące się w organizacji sanny muszą pracować intensywnie.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Fot. W. Wołkielewicz

Standardowa oferta podlaskich gospodarstw agroturystycznych obejmuje jazdę saniami po lesie (ok. 30-40 min.) oraz ognisko z kiełbaskami i bigosem

Kiedy spadł śnieg, od razu zacząłem odbierać telefony od osób zainteresowanych kuligami – mówi Jan Lewoc, właściciel Rancza Pasynki w podbiałostockich Pasynkach. – Zainteresowanie jest naprawdę duże.

Oczywiście najbardziej rozchwytywanym terminem są wszystkie weekendy. W Ranczu Pasynki kuligi (odbywające się w piątkowe i sobotnie wieczory) z możliwością późniejszej zabawy w sali biesiadnej trzeba zamawiać z miesięcznym wyprzedzeniem.

– Natomiast, jeśli chodzi o tzw. kuligi dzienne, to można umawiać się na dowolny termin – mówi Jan Lewoc.

Również Natalia Mancewicz z Majątku Howieny w Pomigaczach zauważa, że zainteresowanie kuligami jest duże – weekendy zarezerwowane są już prawie do końca lutego (zostały wolne tylko pojedyncze terminy).

– Najczęściej gościmy grupy od 20 do 30 osób – dodaje Natalia Mancewicz. Choć zdarzają się nawet i takie po 150 osób.

Dodaje ona, że aby zorganizować kulig, potrzeba przynajmniej szesnastu osób. Taką grupę można umieścić na dwóch parach sań, które będą razem jechały.

Z ogniskiem i biesiadą

W standardowej ofercie kuligowej znajduje się jazda saniami po lesie (najczęściej około pół godziny), a później ognisko z kiełbaskami i bigosem. Ale gospodarstwa oferują także tzw. pakiety rozszerzone. Na przykład w Majątku Howieny możemy wydać na kulig 60, 75 lub 115 zł. Najtańszy pakiet obejmuje półgodzinną jazdę saniami po lesie, ognisko z kiełbaskami, bigosem i smalczykiem. Cała impreza trwa 3,5 godziny. Za 75 zł można bawić się dłużej – 4-4,5 godziny. Natomiast 115 zł kosztuje kulig z ogniskiem i biesiadą. Tutaj limity czasowe nie obowiązują. Po sannie i ognisku z kiełbaskami i bigosem zabawa przenosi się do karczmy, gdzie goście otrzymują ciepły posiłek, wędliny, sałatki oraz inne przystawki. Niezależnie od tego, czy wybieramy najtańszy wariant, czy najdroższy możemy za dodatkową opłatą – 500 zł – zamówić didżeja lub akordeonistę.

Można i z własnym koszyczkiem

Najtańszy pakiet oferowany przez Ranczo Pasynki kosztuje 20 zł. Jest to sam kulig i ognisko (bez wyżywienia). Standardowy pakiet – z kiełbaskami, bigosem, kiszką, smalczykiem to koszt 60 zł od osoby.

– Możemy jednak ustalić indywidualnie menu i cenę – podkreśla Jan Lewoc.

Na kulig można się wybrać także do Lewkowa Nowego. Za wynajęcie sań trzeba zapłacić 200 zł (mieści się w nich 8 osób). Natomiast koszt poczęstunku w gospodarstwie agroturystycznym Bora Zdrój to 50 zł od osoby. Otrzymamy bigos, kiełbaski, smalczyk i jeszcze jakieś dodatkowe ciepłe danie.

– Za dodatkowe 300 zł można wynająć też harmonistę – mówi Ludmiła Kozłowska, właścicielka gospodarstwa Bora Zdrój. – I nasi goście chętnie korzystają z tej możliwości.

Kulig we dwoje

Jazdę bryczkami po puszczy oferuje gospodarstwo agroturystyczne Ritowisko w Surażkowie.

– Rezerwacje robione są z wyprzedzeniem przynajmniej tygodniowym – mówi Cezary Moczulski, właściciel. – Niektórzy, przede wszystkim osoby zainteresowane pakietem rozszerzonym, rezerwują terminy z trzytygodniowym wyprzedzeniem.

Standardowa oferta kuligowa w Surażkowie kosztuje 40 zł. Dzieci mają zniżkę, płacą 25 zł. Mogą też liczyć na dodatkowe atrakcje – np. wycieczkę do stajni. Pakiet ten obejmuje jazdę bryczkami po Puszczy Knyszyńskiej – od 40 do 60 minut (w zależności od pogody) oraz ognisko z kiełbaskami i bigosem.

– Bryczki wyposażone są w stoły, w których jest miejsce na kubek z ciepłą herbatą – podkreśla Cezary Moczulski.

Cała impreza trwa do czterech godzin.

Jak liczna grupa jest potrzebna, by zamówić kulig w Surażkowie?

– Możemy go zorganizować nawet dla dwóch osób – deklaruje Moczulski.

Finanse >> Dla młodych rolników 100 tys. zł – zamiast 70 tys. zł

Fundusze na rozwój rolnictwa i wsi

Ponad 13,5 mld euro przeznaczone zostanie na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2014-2020 – poinformowała wiceminister rolnictwa Zofia Szalczyk. Najwięcej pieniędzy trafi na wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych – będzie to kwota 2,8 mld euro.

PROW 2014-2020 ukierunkowany będzie głównie na wzrost konkurencyjności rolnictwa. Realizowany jest z funduszy unijnych w ok. 63 proc., pozostała część pochodzi z budżetu krajowego. Oznacza to, że 8,5 mld euro – to pieniądze z UE, a ponad 4,9 mld euro – krajowe.

W ramach PROW będą realizowane priorytety Komisji Europejskiej dotyczące rozwoju wsi i rolnictwa. Można do nich zaliczyć m.in. innowacyjność rolnictwa, modernizację rolnictwa, pomoc dla młodych rolników, wsparcie dla małych gospodarstw, współfinansowanie inwestycji w przetwórstwie czy rozwój targowisk. Będą rozwijane działania wspierające inicjatywy mieszkańców wsi.

Jak mówiła wiceminister, pieniądze przeznaczone na PROW zostały już rozdzielone na poszczególne działania. Na inwestycje w przetwórstwie rolno-spożywczym zaplanowano kwotę 620 mln euro, na wsparcie młodych rolników – 700 mln euro, na restrukturyzacje małych gospodarstw 450 mln euro, na rozpoczęcie działalności pozarolniczej – 450 mln euro, na rozwój przedsiębiorczości na wsi – 100 mln euro, na budowę targowisk – także 100 mln euro. Zwiększone zostały z 580 do 700 mln euro środki na rolnictwo ekologiczne. Kontynuowanie będzie wsparcie dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, na ten cel przewidziano 2,3 mld euro.

– Na inwestycje w gospodarstwach rolnych trafi w ciągu siedmiu lat 2,8 mld euro wobec 2,2 mld euro w obecnej perspektywie – zaznaczyła Szalczyk. Dodała, że na inwestycje w produkcję prosiąt rolnik będzie mógł dostać do 1,5 mln zł, na rozwój produkcji mleka – do 500 tys. zł, na rozwój produkcji bydła mięsnego – także 500 tys. zł. Na pozostałe projekty zwiększające konkurencyjność rolnictwa do 200 tys. zł. Resort rolnictwa zdecydował się na zmniejszenie kwoty na te inwestycje do 200 tys. zł na podstawie wyliczeń wykorzystania funduszy PROW 2007-2013.

opr. (d)

Prognozy >> Nasz rynek zależy od sytuacji w UE

Ceny trzody i bydła powinny być stabilne

Do czerwca 2014 r. ceny skupu żywca wieprzowego utrzymają się na poziomie 5,2-5,6 zł za kg, a młode bydło rzeźne może kosztować w granicach 5,90 do 6,30 zł za kilogram – przewidują eksperci Agencji Rynku Rolnego.

Na wysokość krajowych cen skupu żywca wieprzowego będą miały wpływ przede wszystkim ceny wieprzowiny w UE oraz kurs złotego wobec euro. Według KE w 2014 r. podaż wieprzowiny w UE może być o około 1 proc. większa niż w 2013 r., a to może spowodować spadek unijnych cen wieprzowiny.

W marcu tego roku w Polsce ceny skupu trzody chlewnej mogą być zbliżone do notowanych przed rokiem, a w czerwcu mogą być nieco niższe niż rok wcześniej.

Według GUS, w grudniu 2013 r. w Polsce żywiec wieprzowy skupowano przeciętnie po 5,28 zł/kg, o 11 proc. taniej niż we wrześniu 2013 r. i o 1,5 proc. taniej niż w grudniu 2012 r. W pierwszej dekadzie stycznia 2014 r. odnotowano dalszy spadek cen skupu trzody chlewnej.

Cena żywca Polsce w przeliczeniu kształtowała się na poziomie 158,07 euro za 100 kg. Była ona wyższa od średnich cen m.in. w Holandii, Belgii, Danii, Niemczech i we Francji, ale niższa niż np. na Węgrzech.

Zdaniem ekspertów w 2014 r. przewidywany wzrost światowej i unijnej produkcji wołowiny będzie wywierał presję na spadek cen tego mięsa na rynku unijnym. Ponieważ produkcja tego mięsa w naszym kraju ukierunkowana jest na eksport, spadek cen na rynkach zagranicznych będzie miał wpływ na poziom cen w kraju.

Ze względu na niski spożycie wołowiny na krajowym rynku, ceny skupu bydła w Polsce w pierwszej połowie 2014 r. mogą kształtować się na poziomie o 5-7 proc. niższym niż w analogicznych miesiącach 2013 r.

W grudniu 2013 r. (dane GUS) bydło ogółem (bez cieląt) skupowano średnio po 6,10 zł/kg, a młode bydło po 6,32 zł/kg, tj. o 7-8 proc. taniej niż w grudniu 2012 r. r. W pierwszej połowie stycznia 2014 r. obserwowany był dalszy spadek cen zakupu bydła.

W Polsce cena wołowiny w przeliczeniu na walutę unijną wyniosła 307,52 euro za 100 kg, o 10 proc. mniej niż rok wcześniej, a w Niemczech – 382,14 euro/100 kg, o 8 proc. mniej niż przed rokiem.

opr. (d)

Prawo >> Jeszcze w tym roku prawdopodobnie czekają nas rewolucyjne zmiany

Wysokie kary za szybką jazdę

Za wykroczenia zarejestrowane przez fotoradary nie będą groziły punkty karne, ale za to kary będą wyższe. Będzie je też płacił właściciel pojazdu, nawet jeśli nie siedział za jego kierownicą. Będzie to powiem kara administracyjna, a nie mandat.



Za wykroczenia zarejestrowane przez fotoradary kierowcy zapłacą kary finansowe, ale nie dostaną punktów karnych – taki jest pomysł posłów

Zmiany chcemy wprowadzić jeszcze w tym roku. Cel? Uporządkowanie systemu fotoradarów, który nie jest w tej chwili jednolity i niepotrzebnie budzi mnóstwo złych emocji. Czas ukrócić działalność zarobkową gmin, a Inspekcji Transportu Drogowego dać narzędzia, które pozwolą skutecznie ściągać kary od kierowców łamiących przepisy – mówi poseł PO Stanisław Żmijan, przewodniczący sejmowej komisji infrastruktury.

W oparciu o średnią płacę

Przygotowany przez posłów projekt zmian w systemie kar za przekroczenie prędkości, zarejestrowane przez fotoradary, to prawdziwa rewolucja. Zakłada przede wszystkim likwidację mandatów za wykroczenia zarejestrowane przez fotoradary, które zostaną zastąpione przez kary administracyjne. Takie posunięcie ma poprawić ściągalność kar, która w tej chwili jest na niskim poziomie. Dlaczego?

– Bo system nie jest idealny, ma luki, które kierowcy wykorzystują, unikając płacenia mandatów – przyznaje Łukasz Majchrzak z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w Warszawie.

To właśnie GITD zarządza w tej chwili większością polskich fotoradarów. Zrobione przez nie zdjęcia trafiają do Centrum Automatycznego Nadzoru Nad Ruchem Drogowym, gdzie przygotowuje się listy do właścicieli zarejestrowanych samochodów. W odpowiedzi posiadacz auta może przyjąć mandat, albo oddać sprawę do sądu, albo wskazać, kto kierował nim w chwili wykroczenia. W tych przypadkach to kierowca dostaje mandat i punkty karne. Ale jest także możliwość odmowy wskazania kierowcy. Wówczas właściciel auta dostaje mandat w wysokości maksymalnie 500 zł bez punktów karnych, albo prosi o skierowanie sprawy do sądu. Taki system jednak się nie sprawdza, ponieważ wielu kierowców ignoruje wezwania, a ITD nie jest w stanie kierować do sądów wszystkich takich spraw. Wówczas pirat drogowy unika kary.

– Ściągalność kar wynosi w tej chwili zaledwie 30-35 procent – wylicza poseł Żmijan.

Dlatego posłowie chcą, aby GITD zachowała pod swoimi skrzydłami fotoradary na masztach i te przenośne. Także te, którymi teraz dysponują gminy. Strażnicy miejscy i gminni mieliby stracić prawo do korzystania z radarów. Właściciele pojazdów nie będą mieli możliwości uniknięcia kary administracyjnej, która będzie ustalana w oparciu o średnie wynagrodzenie podawane przez Główny Urząd Statystyczny. Kary będą o ok. 20 proc. wyższe niż obecne mandaty za prędkość (szczegóły w ramce).

– Wezwanie do zapłaty będzie zawsze wysyłane do właściciela samochodu, nie trzeba będzie już ustalać kierowcy – tłumaczy poseł Żmijan.

W przypadku aut wziętych w leasing lub wynajętych karę płacił będzie aktualny użytkownik pojazdu.

Korzyść dla posiadaczy samochodów będzie taka, że do nowych kar nie są przyporządkowane punkty karne. Kierowca dostanie je wyłącznie od policjantów, którzy mają z kolei przejąć nieoznakowane samochody GITD z wideorejestratorami.

Batem na piratów drogowych łamiących przepisy regularnie mają być podwyższone kary za czwarte i kolejne wykroczenie w roku. Wówczas stawka wzrośnie o połowę i wyniesie ok. 1000-1100 zł. Wszystkie pieniądze z mandatów zasilą Krajowy Fundusz Drogowy.

Sprzeciw w gminach

Najwięcej emocji propozycja posłów budzi w gminach, które w tej chwili korzystają z fotoradarów ustawianych na stojakach i masztach.

Autorzy projektu powołują się na raport Najwyższej Izby Kontroli, która już w 2011 roku stwierdziła, że samorządom wcale nie chodzi o poprawę bezpieczeństwa na drogach.

– Raport NIK jest dla gmin miażdżący. Podczas gdy straże miejskie i gminne mają pod sobą 26 różnych obszarów związanych z utrzymaniem porządku, w Polsce są takie miasta, gdzie nawet 97 procent nałożonych przez nie kar to mandaty za przekroczenie prędkości. W jednym z miasteczek na 19 mln zł budżetu aż 6 mln zł pochodzi właśnie z wykroczeń zarejestrowanych przez te urządzenia. Trzeba z tym skończyć – uważa Stanisław Żmijan.

Jego zespół proponuje oddanie radarów używanych przez gminy inspektorom transportu drogowego.

Ale samorządy są zupełnie innego zdania. W Jaśle, gdzie fotoradaru strażnicy używają od 2007 roku, liczba mandatów regularnie spada. W ubiegłym roku wartość kar wyniosła 420 tys. zł, podczas gdy zakładano wpływy na poziomie 920 tys. zł.

– Pracujemy wyłącznie na rzecz bezpieczeństwa i są tego efekty. Kiedy kupowaliśmy radar, średnia prędkość wynosiła w mieście 82 km/h, a mandatów było kilkanaście tysięcy. Dziś kierowcy zwolnili do 58 km/h, a liczba zdjęć spadła do ok. 6-7 tysięcy rocznie. Średnio ok. 1,5 tys. wykroczeń załatwiamy wyłącznie pouczeniami – mówi Ryszard Mastej, komendant Straży Miejskiej w Jaśle. – Owszem, są w Polsce i takie przypadki, gdzie fotoradar jest maszynką do robienia pieniędzy, ale nie wrzucajmy wszystkich do jednego worka. U nas kontrola prędkości to zaledwie 10 procent działalności – dodaje.

Decyzja w rękach Sejmu

Propozycja zespołu posłów była już konsultowana z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych oraz Infrastruktury i Rozwoju (dawny resort transportu). Oba ją zaakceptowały. W tym tygodniu posłowie chcą ją złożyć do laski marszałkowskiej.

– Jeśli projekt zostanie uchwalony i podpisany przez prezydenta, bez problemu uda się wprowadzić zmiany w tym roku – zapowiada poseł Żmijan.

– Według nas system kar administracyjnych to bardzo dobre rozwiązanie. Sprawdza się m.in. w Holandii i Francji, czyli krajach, gdzie system fotoradarów działa wzorowo – mówi Łukasz Majchrzak.

Bartosz Gubernat

Stawki kar

Aktualny system kar dla kierowców oraz poselskie propozycje zmian:

1. OBECNIE obowiązujący taryfikator mandatów i punktów karnych

przekroczenie prędkości	punkty karne	wysokość mandatu
do 10 km/h	**bez punktów**	**do 50 zł**
11-20 km/h	**2**	**50-100 zł**
21-30 km/h	**4**	**100-200 zł**
31-40 km/h	**6**	**200-300 zł**
41-50 km/h	**8**	**300-400 zł**
powyżej 51 km/h	**10**	**400-500 zł**

2. NOWE STAWKI kar z fotoradarów proponowane przez posłów przy średniej pensji 3770 zł brutto, ale bez punktów karnych. Czwarte i kolejne wykroczenie w roku ma podnosić wysokość kary o 50 proc..

przekroczenie prędkości	stawka procentowo	przybliżona wysokość kary
1-10 km/h	**1,5 proc.**	**50 zł**
11-20 km/h	**3 proc.**	**100 zł**
21-30 km/h	**5 proc.**	**180 zł**
31-40 km/h	**9 proc.**	**330 zł**
41-50 km/h	**14 proc.**	**520 zł**
powyżej 51 km/h	**20 proc.**	**750 zł**

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Opłata depozytowa zamiast recyklingowej – to już oficjalny pomysł rządu. Teraz każda osoba czy firma, która sprowadza do Polski mniej niż tysiąc samochodów rocznie, musi zapłacić 500 zł opłaty recyklingowej od każdego pojazdu. Komisja Europejska od lat domaga się zniesienia tej opłaty i grozi oddaniem sprawy do Strasburga. Ministerstwo Finansów chce, by zamiast recyklingowej wprowadzono opłatę depozytową. Miałaby ją płacić każda osoba fizyczna, która sprowadza do Polski samochód starszy niż dwa lata. Opłata byłaby zwracana temu właścicielowi auta, który oddałby go na złom do legalnej stacji recyklingu pojazdów. Wszystkie, a nie tylko duże, firmy importujące auta musiałby podpisać umowy z takimi stacjami. **(ppu)**

Królewska limuzyna Audi po modernizacji już w Polsce – S8 za pół miliona złotych. Flagowy model niemieckiej marki niedawno przeszedł lifting. Ulepszono też bazującą na nim sportową wersję S8. Auto ma pod maską benzynowy silnik 4.0 TFSI o mocy 520 KM i od 0 do 100 km/h przyspiesza w 4,1 s. Prędkość maks. to 250 km/h. Jest też stały napęd 4x4 i ośmiobiegowy automat. Cena to 552450 zł. **(dko)**

Najszybszy opel astra w historii, czyli OPC po kuracji odchudzającej. Od lat sportowe ople to wersje OPC. Taką odmianę ma też kompaktowa astra, napędza ją turbodoładowany silnik benzynowy 2.0 280 KM. W Genewie pojawi się OPC Extreme – odchudzona wersja tego auta, wyposażona w klatkę i sześciopunktowe pasy bezpieczeństwa. Samochód ma sprawować się równie dobrze i na drodze, i na torze wyścigowym. **(dko)**

Legendarne samochody spod znaku byka trafią nad Wisłę – salon Lamborghini w Warszawie Wiosną na warszawskim Powiślu – w salonie, który dziś sprzedaje bentleye – mają się pojawić też włoskie supersamochody. Importerem aut lamborghini będzie spółka Porsche Inter Auto. Ich ceny nie są jeszcze znane, ale zapewne będą się zaczynać w okolicy miliona złotych. Lamborghini należy do koncernu Volkswagen. **(dko)**

Badania >> Wszystkie auta miejskie dostały niskie oceny za trwałość konstrukcji

Małe auta kiepsko wypadły w testach

Tylko jeden z jedenastu miejskich samochodów zdobył w teście uderzenia w narożnik przeszkody ocenę „akceptowalną". Testy przeprowadził amerykański Insurance Institute for Highway Safety. Miejskie auta to najgorsza grupa z dotychczas testowanych.

Test, podczas którego samochód uderza w narożnik przeszkody z prędkością 64 km/h (small overlap test), różni IIHS od działającej na Starym Kontynencie organizacji Euro NCAP. Wśród samochodów miejskich jedynym, który dostał w tym teście ocenę „akceptowalny" jest Chevrolet Spark. Warto pamiętać, że do aut miejskich IIHS zalicza nie tylko modele z segmentu A, ale także z segmentu B, jak Ford Fiesta czy Toyota Yaris.

IIHS wprowadziło small overlap test w 2012 r., chcąc lepiej oddać warunki towarzyszące zderzeniom czołowym, uderzeniom w drzewo lub słup. Poza tym sprawdzana jest też odporność na zderzenie czołowe, gdy samochód uderza w przeszkodę większą płaszczyzną przodu, na zderzenie boczne, gdy w samochód uderza inny pojazd, a także na dachowanie oraz na najechanie na tył przez inny pojazd.

Testy Euro NCAP są dość podobne, największą różnicą jest brak small overalp test.

Amerykanie wprowadzili small overlap test, ponieważ podczas zderzeń czołowych w ruchu drogowym pojazdy uderzają w siebie pod kątem. Powoduje to, że przednie strefy zgniotu nie pochłaniają energii w założony przez konstruktorów sposób. Siła uderzenia przenosi się na przedział pasażerski. Specjaliści z IIHS zauważają, że skonstruowanie miejskiego samochodu, który będzie odporny na takie uderzenia, jest wyjątkowo trudne.

– Małe i lekkie samochody z powodu swojej konstrukcji nie są tak bezpieczne jak większe auta. Dlatego kupując je warto wybierać te, które dają najlepszą ochronę – mówi Joe Nolan, wiceprezes IIHS ds. badania samochodów.

Small overlap front crash test ratings for minicars

Unless specified, ratings apply to both 2013 and 2014 models.

	Overall	Structure	Restraints & kinematics	Dummy injury measures: Head & neck	Chest	Hip & thigh	Lower leg & foot
2014 IIHS Top Safety Pick – Chevrolet Spark	A	M	A	G	G	G	G
Mazda 2	M	M	A	G	G	G	P
Kia Rio	M	M	M	G	G	G	P
Toyota Yaris	M	M	P	G	G	G	M
2014 Ford Fiesta Built after August 2013	M	M	P	A	G	G	A
2014 Mitsubishi Mirage	P	M	P	G	G	G	P
Nissan Versa sedan	P	P	M	G	G	G	P
Toyota Prius c	P	P	P	G	G	G	P
Hyundai Accent	P	P	P	G	G	M	M
Fiat 500	P	P	P	G	G	M	P
2013 Honda Fit	P	P	M	G	G	P	P

GOOD G ACCEPTABLE A MARGINAL M POOR P

Oto wyniki small overlap test dla miejskich aut. Skala ocen: P – słaby, M – marginalny, A – akceptowalny, G – dobry

Przedstawiciele IIHS zwracają też uwagę, że samochody kompaktowe wypadają w small overlap test dużo lepiej od aut miejskich. Wszystkie samochody miejskie, także Chevrolet Spark, dostały ocenę „marginalny" lub „słaby" za trwałość konstrukcji. Tymczasem to właśnie ten parametr decyduje m.in. o tym, ile miejsca pozostanie dla kierowcy i pasażerów po zderzeniu oraz czy fotele nie przesuną się nadmiernie, powodując złe działanie poduszek powietrznych. W testowanych samochodach zdarzało się, że głowa manekina omijała poduszki powietrzne i uderzała w deskę rozdzielczą. W ośmiu z nich kurtyna powietrzna nie spełniła swojej roli, w Toyocie Yaris w ogóle się nie otworzyła.

W teście IIHS najgorzej wypadły Honda Fit (w Europie Jazz) i Fiat 500. W obu samochodach przestrzeń dla kierowcy skurczyła się niebezpiecznie, a kolumna kierowcy została wepchnięta do przedziału pasażerskiego. W Fiacie 500 otworzyły się drzwi, co zwiększa ryzyko wyrzucenia kierowcy z auta.

Spark uzyskał całkowitą ocenę „akceptowalny", dzięki temu, że przemieszczenie manekina było dobrze kontrolowane, a odniesione obrażenia niewielkie. Amerykanbie zwracają uwagę, że mały Chevrolet też oferuje niższy poziom ochrony niż większe samochody, a wyniki testów zderzeń czołowych nie mogą być porównywane między klasami.

W testach zderzeniowych Euro NCAP te z samochodów sprawdzonych przez Amerykanów, które są oferowane w Europie, uzyskiwały noty czterech lub pięciu gwiazdek. **(dko)**

Wyniki wszystkich testów na stronie www.iihs.org

Prawo >> Może mieć wysokość nawet 500 złotych...

Mandat za brak oznakowania

Tydzień temu pisaliśmy, jak zachować się na drogach, gdy dojdzie do awarii samochodu. Dziś o dodatkowym wyposażeniu samochodu oraz ewentualnych karach.

Zgodnie z polskim kodeksem drogowym pojazdy nie muszą być wyposażone w kamizelki odblaskowe. W związku z tym kierowca i pasażerowie samochodu, który uległ awarii, nie muszą ubierać ich po opuszczeniu pojazdu.

– Ale oczywiście zalecamy, by wozić ze sobą takie kamizelki – mówi podinspektor Maciej Milewski. – I to najlepiej dla wszystkich pasażerów. One naprawdę mogą uratować życie.

Dlaczego? Kierowca obserwujący drogę oświetloną wyłącznie światłami mijania swojego auta, człowieka stojącego na poboczu widzi z odległości około 30 metrów. Kiedy jezdnia jest mokra, a z przeciwka nadjeżdża inny samochód i oślepia kierowcę, odległość ta zmniejsza się do 10-15 metrów.



autor

Auto, które uległo awarii należy odpowiednio oznakować

Od momentu, gdy kierujący autem zobaczy pieszego, do chwili, kiedy rozpoczyna hamowanie, mija sekunda. Przy prędkości 50 km/h samochód w ciągu sekundy pokona około 15 metrów. W czasie deszczu nie ma szans, by kierowcy udało się uniknąć uderzenia w pieszego.

– Jeśli natomiast osoba idąca poboczem ma na sobie odblaskową opaskę czy kamizelkę, kierowca zobaczy ją nawet 300 metrów wcześniej i zdąży wyhamować – mówi Maciej Milewski.

Za brak odpowiedniego oznakowania samochodu, który stoi w miejscu zabronionym z powodu usterki czy wypadku, grozi mandat w wysokości 150 zł. Policja ma też prawo odholować taki pojazd na swój parking. Policjanci przypominają też, że karane jest nadużywanie świateł awaryjnych.

– Na przykład kiedy mamy zakaz zatrzymywania się czy postoju, a właśnie w tym miejscu jest akurat kiosk z papierosami. Wielu kierowców zatrzymuje się, włącza awaryjne i idzie po papieroski – mówi Maciej Milewski. - W takiej sytuacji trzeba się liczyć z mandatem w wysokości 500 zł.

Sławomir Draguła

Nadjeżdża nowy van z Niemiec



Mercedes klasy V już wiosną zastąpi viano. Podczas marcowego salonu samochodowego w Genewie Daimler pokaże mercedesa klasy V, vana z miejscami dla siedmiu osób, który zastąpi produkowanego od 11 lat viano. Do wyboru będą trzy wersje turbodiesla 2.1 l - 136, 163 i 190 KM. Standardem ma być układ, który zapobiega zmianie kierunku jazdy pod wpływem bocznego wiatru. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta od 2000 roku, osobowe, busy, całe lub uszkodzone, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Daewoo Matiz, 2002, stan dobry, 4.200 zł, 509 369-157.

Mercedes Sprinter 212, 1999, 2.9 TDI, 9 osób, stan bdb, po remoncie blacharskim, 16.000 zł, 508 335-572.

Renault Megane, 2001, 1.9 D, 3.400 zł, 509 369-157.

Test >> Ford Mondeo to klasyczne kombi klasy średniej

Dyrektorskie auto z dużym bagażnikiem

Wielki bagażnik, przestronne wnętrze i mocny silnik Diesla to zalety forda mondeo kombi. Wyglądem samochód odstaje jednak od nowszych konkurentów.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl



Fakt, ford mondeo nie jest zbyt atrakcyjny pod względem wyglądu, ale ma mnóstwo innych zalet, choćby dobre zawieszenie

Mondeo czwartej generacji jest produkowane od sześciu lat. W tym roku na europejskich drogach pojawi się jego następca, który w USA jest sprzedawany już od roku.

Ford nie wyróżnia się wyglądem, to klasyczne kombi klasy średniej. Nie prezentuje się tak atrakcyjnie jak choćby mazda 6, ale za to jest wyjątkowo przestronny. Mierzy 4,8 m długości, 1,8 m szerokości, 1,5 m wysokości. Rozstaw osi wynosi 2,8 m. Mniejsze są m.in. VW passat variant i honda accord tourer.

W kokpicie mankamentem jest połączenie klasycznego prędkościomierza z umieszczonym pośrodku zegarów dużym kolorowym wyświetlaczem, który może rozpraszać kierowcę. Wnętrze jest bardzo obszerne, na tylnej kanapie bez większego problemu zmieszczą się trzy osoby.

Bagażnik mieści 537 l, po złożeniu tylnej kanapy jego pojemność rośnie do 1728 l.

Pod maską testowanego mondeo pracował silnik 2.0 TDCi. To najnowsza wersja turbodiesla, skonstruowanego przez Forda we współpracy z francuskim koncernem PSA, właścicielem Citroena i Peugeota. Jednostka napędowa o mocy 163 KM i 340 Nm maks. momentu obrotowego, w połączeniu z precyzyjną sześciobiegową skrzynią manualną, świetnie sprawdzała się w tym aucie. Była też oszczędna – podczas testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło tylko 6,5 l/100 km.

Zawieszenie forda (kolumny McPhersona i układ wielowahaczowy) to dobry kompromis między komfortem i precyzją prowadzenia. Szybkiej jeździe sprzyja też dobrze pracujące hydrauliczne wspomaganie kierownicy.

Ceny mondeo kombi z turbodieslem o mocy 163 KM i pakietem wyposażeniowym titanium startują od 115800 zł (kupując auto z rocznika 2013 można liczyć na 15500 zł rabatu).

W standardzie jest m.in. dwustrefowa klimatyzacja, radio, ESP, czy felgi aluminiowe. Konkurenci są drożsi.

Ocena

Plusy:
- mocny i oszczędny silnik 2.0 TDCi 163 KM
- udane zawieszenie
- przestronne wnętrze i spory bagażnik

Minusy:
- kolorowy wyświetlacz na desce rozdzielczej rozprasza kierowcę
- premiera nowego modelu spowoduje szybką utratę wartości



Wyświetlacz między zegarami jest efektowny, ale niepraktyczny



Na tylnej kanapie bez większego problemu zmieszczą się trzy osoby

Porady >> Co zrobić, by układ zapłonowy nie sprawiał kłopotów

Zadbaj o świece

Problemy z rozruchem silnika niekoniecznie muszą wynikać ze słabego akumulatora albo uszkodzonego rozrusznika. Winowajcą może być także niesprawna cewka lub stare świece zapłonowe.



Fot. Bartosz Gubernat

Świece zapłonowe. Odpowiadają za wytworzenie iskry, energię pobierają z akumulatora. Komplet dobrej klasy świec to ok. 150 zł.

Układ zapłonowy w silnikach benzynowych może być zbudowany w dwojaki sposób. W starszych modelach samochodów to przede wszystkim świece, przewody i aparat zapłonowy. Świece wytwarzają iskrę potrzebną do zapłonu mieszkanki paliwowo-powietrznej w cylindrach. Aby to zrobić, potrzebują jednak ładunku elektrycznego, który jest doprowadzany przewodami. Aparat zapłonowy rozdziela iskrę na poszczególne cylindry.

W nowszych samochodach nie stosuje się już przewodów i aparatu zapłonowego. Zamiast nich poza świecami montuje się cewki zapłonowe i komputer sterujący całym procesem.

Pamiętaj o wymianie świec

W całej układance trudno wskazać element, który jest najistotniejszy. Awaria każdego z nich może zakłócić pracę silnika utrudniając jazdę. W skrajnych przypadkach wcale go nie uruchomimy. Najczęściej problemy objawiają się jednak nierówną pracą silnika, szarpaniem w czasie dodawania gazu i skaczącymi obrotami.

Podstawą troski o układ zapłonowy jest regularna wymiana świec. W zależności od producenta ich żywotność może sięgać nawet 120 tys. km, ale są także produkty przewidziane na ok. 50-60 tys. km. Te bardziej wytrzymałe to świece z elektrodami platynowymi lub irydowymi. Bez względu na markę i rodzaj świecy, ryzyko awarii wzrasta, jeśli kierowca tankuje kiepskiej jakości paliwo.

Co ile wymieniamy świece? – To sprawa indywidualna każdego modelu samochodu. Zalecany przebieg jest zawsze zapisany w instrukcji obsługi pojazdu. Jeśli producent zaleca zwykłe świece, najczęściej jest to nie więcej niż 30-40 tys. km. W przypadku elektrod platynowych lub irydowych czas wydłuża się do ok. 60-80 tys. km. I nawet, jeśli producent świec zapłonowych podaje, że wytrzymują dłużej, ja zalecam stosować się do zaleceń instrukcji obsługi auta – mówi Stanisław Płonka, mechanik samochodowy.

Mechanicy ostrzegają, że jazda z uszkodzoną świecą może mieć katastrofalne skutki dla silnika, który nie powinien zbyt długo pracować na trzech cylindrach.

– Świece wymienia się całymi kompletami, bo jeśli spaliła się jedna, prawdopodobnie wkrótce to samo czeka kolejne. W nowszych modelach samochodów dostęp do nich jest trudny, a wykręcenie wymaga użycia specjalistycznych kluczy. Nie radzę próbować wymiany na własną rękę, bo można bardzo łatwo ukręcić świecę, co z kolei nierzadko skutkuje koniecznością remontu głowicy – mówi Płonka.

Wiodący producenci świec to firmy Bosch, Champion i NGK. Komplet czterech świec zapłonowych dobrej klasy kosztuje ok. 120-150 zł.

Nowsze auto – większe wydatki

W samochodach starszego typu szczególnej troski wymagają także kable zapłonowe. Jeśli są stare, po zmroku będzie widać na nich przebicia w postaci migających iskier. Szczególnie wtedy, gdy wilgotność powietrza jest wysoka, będzie to utrudniać rozruch silnika. Nowe kable kosztują ok. 50-60 zł i zaleca się ich wymianę co 20-30 tys. km.

Aparaty sterujące iskrą to elementy, które można naprawiać. W starszych modelach wymienia się przerywacz, ale takich samochodów jest już bardzo mało. Najczęściej spotykanym rozwiązaniem są aparaty z modułem Halla.

– Przy pomocy pola magnetycznego ten element steruje iskrą. Koszt nowego elementu to ok. 80-120 zł – mówi Stanisław Płonka.

Cewki i komputery sterujące zapłonem stosowane w nowszych autach wymienia się natomiast w całości.

– W silniku czterocylindrowym cewek jest cztery, po jednej na każdą świecę. Rzadko psują się wszystkie naraz, najczęściej wymieniamy je pojedynczo. Zaletą takiego rozwiązania jest lepszy przepływ ładunku elektrycznego do świec. Wada to przede wszystkim cena części. Markowy zamiennik cewki do popularnego modelu samochodu może kosztować 150 zł, czyli trzykrotnie więcej niż komplet kabli – wylicza Płonka.

Jeszcze więcej, bo nawet ok. 2-3 tys. zł może kosztować nowy komputer sterujący zapłonem, którego awaria najczęściej kończy się całkowitym unieruchomieniem samochodu. Dlatego wielu kierowców decyduje się wówczas na montaż części używanych.

– Cena to wówczas 200-400 zł, plus zapłata dla elektronika, który musi przezbroić immobiliser – mówi mechanik. Za taką usługę w zależności od warsztatu trzeba zapłacić ok. 150-300 zł.

Aby układ działał właściwie, kierowca powinien pamiętać jeszcze o regularnej wymianie filtrów powietrza i paliwa. Pierwszy z nich zmienia się co 15-20 tys. km, drugi co ok. 25-30 tys. km. Ale mechanicy przekonują, że ze względu na kiepską jakość paliw w Polsce częstsza wymiana nie zaszkodzi.

W silnikach Diesla uwaga na świece żarowe

Układ zapłonowy w samochodach z silnikami Diesla działa inaczej. Tu kluczową rolę odgrywają świece żarowe, których zadaniem jest podgrzanie komory spalania do temperatury umożliwiającej zapłon mieszanki paliwowo-powietrznej. Potrzebną do tego energię także czerpią z akumulatora.

– Świece uruchamiają się po przekręceniu kluczyka. W samochodach starszego typu działają dłużej, kiedy na zewnątrz jest bardzo zimno. Kiedy komora osiąga odpowiednią temperaturę, poprzez wtryskiwacze jest do niej dostarczane paliwo i następuje zapłon mieszanki – tłumaczy Tadeusz Gutowski, szef ASO Hondy w Rzeszowie.

Świec żarowych jest tyle, ile cylindrów. W wysokich temperaturach awarię jednej sztuki jest trudno wyczuć, ale kiedy zrobi się zimno, usterka da o sobie znać problemami z rozruchem silnika. Na szczęście bez względu na pogodę kłopot będzie sygnalizowany świecącą kontrolką z symbolem spirali lub niegasnącą kontrolką silnika.

– Trwałość świec żarowych trudno precyzyjnie określić. Jest ona jednak wysoka, pod swoją opieką mam nawet auto, które przejechało już pół miliona kilometrów i świece działają w nim bez zarzutu. Tych elementów nie wymienia się, dopóki się nie zepsują – dodaje Marcin Siłka z ASO Honda Rzeszów.

Zadbaj o wtryskiwacze

Szczególnie w nowoczesnych dieslach znacznie większym problemem utrudniającym zapłon mogą być kłopoty z wtryskiwaczami paliwa. To elementy bardzo czułe na kiepskiej jakości paliwo. – Jest ich tyle samo, co świec. W przypadku awarii koszty naprawy samochodu są bardzo wysokie. Nowy wtryskiwacz to ok. 1500-2000 zł, a niestety nie zawsze te elementy można regenerować – mówi Stanisław Płonka.

Objawy usterek wtryskiwaczy mogą być różne. Poza świecącą kontrolką świec żarowych lub silnika to spadek mocy, szarpanie samochodem, problemy z rozruchem. Bardzo często kolor zmieniają także spaliny. Samochód może dymić z rury wydechowej na czarno, jeśli silnik będzie dostawał za dużo oleju napędowego.

Nowy wtryskiwacz do Forda Focusa II 1,6 TDCi 110 KM to 2170 zł, ale już dla tego samego silnika w wersji 90-konnej 1680 zł. Świeca żarowa do tego auta będzie kosztowała w ASO 81 zł. Za wtryskiwacz do Skody Octavii 1,9 TDI 105 KM zapłacimy 2000 zł. Świeca żarowa do czeskiego auta to ok. 80 zł.

Bartosz Gubernat

Nowość >> W salonach auto pojawi się już wiosną

VW Polo z nowymi silnikami



Produkowany od pięciu lat volkswagen polo piątej generacji przeszedł modernizację. W salonach pojawi się wiosną. Samochód ma m.in. nowe zderzaki i listwy, ale poza tym jego nadwozie praktycznie się nie zmieniło.

W środku pojawi się nowa deska rozdzielcza z dużym ekranem dotykowym na konsoli środkowej i inaczej ułożonymi przełącznikami.

Nowością będzie elektromechaniczne wspomaganie kierownicy. Będzie można też zamówić zawieszenie z amortyzatorami o zmiennej sile tłumienia. Spragnieni sportowych wrażeń będą mogli je utwardzić.

Największe zmiany zaszły w gamie silnikowej. Od wiosny dostępne będą następujące jednostki benzynowe: trzycylindrowa 1.0 MPI i czterocylindrowe 1.2 TSI 90 i 110 KM. Pojawi się też nowy, trzycylindrowy turbodiesel 1.4 TDI 75, 90 i 110 KM. Zastąpi czterocylindrowy silnik 1.6 TDI. Ma palić mniej i pracować równie kulturalnie.

(dko)

Przepisy >> Polacy masowo przekraczają prędkość

Najgorzej w miastach

Aż 64 proc. kierowców w Polsce jeździ powyżej dopuszczalnego limitu. Czterech na pięciu zmotoryzowanych przekracza dopuszczalną prędkość na drogach krajowych przebiegających przez teren zabudowany i na dwujezdniowych ulicach miast. Co czwarty jeździ szybciej o 20 km/h.

To wyniki najnowszych badań prędkości pojazdów przeprowadzonych na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przez ekspertów z Politechniki Gdańskiej, Politechniki Krakowskiej oraz Fundacji Rozwoju Inżynierii Lądowej. Eksperci zmierzyli prędkość ponad 250 tys. pojazdów w 23 miejscach po polskich drogach.

Na drogach pozamiejskich o ograniczeniu prędkości do 90 km/h zjawisko jest tym częstsze, im lepsza klasa trasy. Na drogach powiatowych ograniczenie łamie 39 proc. kierujących, a na drogach krajowych zachowuje się tak już trzech na czterech kierowców. Co czwarty porusza się z prędkością powyżej 110 km/h, mimo że nie jest na autostradzie ani ekspresówce.

W obszarze zabudowanym, na drogach krajowych lub dwujezdniowych, prędkość przekracza aż 80 proc. kierowców. Jedna piąta łamie ograniczenia aż o 20 km/h. Liczba pojazdów jadących z nadmierną prędkością od 2008 r. wzrosła o 6 proc.

(dko)

Pan Wygodnicki potrzebuje przestrzeni.

Przestrzeń domu zalety mieszkania

101,30 m² • 2 łazienki • 3 sypialnie • garaż • słoneczny salon • bliskość centrum

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rodzina Wygodnickich szuka mieszkania.
100 metrów w centrum jest w sam raz!

A Ty, też jesteś wygodny?
Wybierz przestronne mieszkanie
przy ul. Kujawskiej 5A!

Zadzwoń: **85 748 96 00**



DUŻY METRAŻ. DUŻY RABAT!

3.690 zł/m²

ROYAL RUSSIAN BALLET

Jezioro Łabędzie



8 marca 2014r.
godz. 17.00

Hala Sportowa,
ul. Księżnej Anny 20
ŁOMŻA

Bilety do nabycia:
• www.ticketpro.pl
• Empik,
al. Piłsudskiego 14, Łomża

Cena biletów w przedsprzedaży:
SEKTOR I, II - 130zł
(cena standardowa - 150 zł)
SEKTOR III, IV - 110zł
(cena standardowa - 130 zł)

*przedsprzedaż kończy się
w dniu 28.02.2014r.

Informacje:
tel. 85 748 96 00,
www.wspolczesna.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, .admis agencja reklamowa
Patron:
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, STREFA IMPREZ.PL

MUZYKA BEZ GRANIC

1 kwietnia 2014, godz. 19.00

Ośrodek Sportu i Rekreacji, Suwałki ul. Wojska Polskiego 2



THE 12 TENORS



ROCK | POP | CLASSIC

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 oraz w sklepach: Empik w centrum Handlowym Plaza, Avans, ul. Tysiąclecia Litwy 1 **Cena biletów w przedsprzedaży:** **SEKTOR I** - 135zł* (cena standardowa: 150 zł), **SEKTOR II** - 120zł* (cena standardowa: 130 zł) **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl *Przedsprzedaż kończy się w dniu 21.02.2014r.

Organizatorzy: GAZETA WSPÓŁCZESNA kurier Poranny .adms agencja reklamowa Patron: Patroni medialni: teraz białystok Poranny.pl WSPÓŁCZESNA.pl TICKETPRO SFERA IMPREZ.pl

Kup mieszkanie z Naszą pożyczką
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

FOCUS kombi 1.8TDCI (2004), 12000zł. 606-503-468
TOYUOTA Corolla, 2005r, 3-drzwi, 508-073-398

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA)

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26,

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)
POTRZEBUJESZ pomocy finansowej, zadzwoń Tel. 538-594-594,

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25.

POŻYCZKI biznesowe. 518-794-206
POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! tel. 600-700-304.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BUDOWLANA, gaz, prąd, 1400m2 x2, 509-109-719
DZIAŁKI leśne sprzedam, gm. Michałowo. 694-826-390
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE, 503-120-005, (85)676-17-45

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. Tel. 513-041-496.
PKS w Białymstoku S.A. poszukuje kierowców autobusowych z kat. D z Augustowa lub okolic. CV prosimy wysyłać kariera@pks.bialystok.pl. Szczegóły na www.pks.bialystok.pl. Kontakt telefoniczny: 85/66-37-106, 85/66-37-116.
W gospodarstwie rolnym. 503-115-849

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 516-161-190.
**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 663-041-519.
*******BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.**
***BYDŁO,** maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 509-117-107.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.

C-360 (1978) nowa kabina, nowe opony tylne 13000 tys.gm. Radziłów. tel. 600-660-391.
C-360 silnik, skrzynia biegow, tylny most, zwolenice, kola, kolumne kierowniczo, przednia oś cena 3 tys.gm.Radziłów. 600-660-391.
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

TANI opał, ekogroszek, pellet, torf. 695-250-010.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
BUDOWA domów oraz prace projektowe i nadzór, tel. 698-816-546.
REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413.



BIURO OBSŁUGI KLIENTA tel. 85-748-96-02, 03

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.,

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

NAPRAWA okien PCV, wymiana uszczelek, 508-342-393
OKNA, drzwi -najniższe ceny. 602-488-413

PRZEPROWADZKI

ATRAKCYJNE ceny. Profesjonalnie 791-96-41-43
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, 503-685-652.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: **11,07 zł** brutto - **ogłoszenie standardowe.**
71455 - cena: **17,22 zł** brutto - **ogłoszenie w kontrze.**

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Pożyczki konsolidacyjne zamień wiele rat na jedną
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art.11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 687);

Starosta Wysokomazowiecki zawiadamia,

że na wniosek Wójta Gminy Nowe Piekuty z dnia 10.01.2014 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o zezwoleniu **na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie odcinka ulicy Słonecznej w miejscowości Nowe Piekuty w lokalizacji roboczej 0 + 000 – 0 + 091 oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości. Zakres ww. inwestycji obejmuje:**

- wykonanie konstrukcji jezdni
- wykonanie chodnika
- wykonanie zieleńcy
- wykonanie ścieku podchodnikowego Inwestycja realizowana będzie na terenie obejmującym działki o nr ewid.: 27/5, 26/18, 27/7 – obręb miejscowości Nowe Piekuty.

W tym niżej wymienione działki zostały objęte projektem podziału w celu wywłaszczenia na potrzeby przedmiotowej inwestycji: obręb Nowe Piekuty - 26/16 dzielona na działki: 26/18 o pow. 0,0335 ha (pod drogę) i 26/17 o pow. 1,9885 ha - 27/3 dzielona na działki: 27/7 o pow. 0,0673 ha (pod drogę) i 27/6 o pow. 1,2900 ha i 27/8 o pow. 0,7727 ha Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie obejmowała: - zatwierdzenie projektu budowlanego na budowę drogi oraz ustalenie warunków jej zagospodarowania,
- zatwierdzenie projektu podziału ww. działek objętych projektem podziału.

W związku z powyższym wyjaśnia się, że w terminie 14 dni od dnia zapoznania się z treścią powyższego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie zamierzonej inwestycji w pokoju nr 33 i 34 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00, tel. (86) 477 02 01 wew. 41, 43.

R8114W04a

INFORMACJA

Wójt Gminy Wiżajny, działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Wiżajny ul. Rynek 1 na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni tj. (**od 04 lutego 2014r. do 24 lutego 2014r.**) wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej numerem geodezyjnym **59/2** o **pow. 0,0350 ha** położonej w obrębie **Rogożajny Wielkie, gmina Wiżajny** stanowiącej mienie gminne przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego Powyższy wykaz jest dostępny na stronie internetowej www.wizajny.pl., w BIP Wiżajny. Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Wiżajny, pokój nr 8, tel. (87) 568-80-23.

WÓJT Stanisław Jacek Pietrukiewicz

R8214W04a

Spłacamy wszystkie zadłużenia
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

6 marca 2014 r. o godz. 9:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, **w sali nr 1**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: MIĘS-POL Sp. z o.o.,
stanowiącej:

1) **nieruchomość gruntowa zabudowana, działki położone w obrębie wsi Rutki o pow. 5 700 m2 ozn. nr 653/6, 653/8, 652/6,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LM1Z/00015848/5** oraz udział w drodze wewnętrznej, którą stanowi działka nr 653/3 wynoszący 2/8 (KW LM1Z/00015847/8). Suma oszacowania wynosi **224 196,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **168 147,00 zł**.
2) **nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Rutkach Kossakach o pow. 0,73 ha ozn. nr 652/2,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LM1Z/00019902/0**. Suma oszacowania wynosi **119 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **89 250,00 zł**.
3) **nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Rutkach Kossakach działki nr 652/7, 653/17 o powierzchni 2 000 m2,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LM1Z/00015848/5**. Suma oszacowania wynosi **36 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **27 000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

A103914c01a

Telegramy

▲ **PIŁKA NOŻNA** Kończący zgrupowanie w Turcji piłkarze ekstraklasowej Wisły Kraków przegrali 0:6 (0:3) w poniedziałkowym sparingu z Sigmą Ołumuniec (Czechy). Krakowianie podczas zgrupowania rozegrali sześć gier kontrolnych. Wcześniej przegrali z FSV Frankfurt 1:3 i Czernomorcem Odessa (Ukraina) 0:2, zremisowali bezbramkowo z FC Yonsey (drużyna uniwersytecka z Korei Południowej) i rumuńskim zespołem FC Vaslui oraz 2:2 z drużyną z Kazachstanu, FK Żetysu Tałdykorgan.

▲ **TENIS** Agnieszka Radwańska wciąż zajmuje czwarte miejsce w rankingu WTA Tour. Liderką jest amerykańska tenisistka Serena Williams, która wyprzedza Białorusinkę Wiktorię Azarenkę i Chinkę Na Li. Na 45. pozycji sklasyfikowana jest młodsza z krakowskich sióstr – Urszula Radwańska. Katarzyna Piter zajmuje 110. lokatę, najwyższą w karierze. Magda Linette jest 116., a Paula Kania 171.

▲ **SKOKI NARCIARSKIE** Kamil Stoch awansował na drugą pozycję na liście najlepiej zarabiających w PŚ Polak zarobił 92 100 franków szw. (318 666 zł). Pierwszy jest Słoweniec Peter Prevc.

(PAP, opr. mark)

Lotto

Losowania z 2 lutego
Kaskada
2, 4, 6, 7, 8, 9, 12, 13, 15, 16, 20, 21
Multi Multi (godz. 14): 1, 2, 5, 6, 13, 15, 19, 22, 29, 30, 36, 37, 39, 42, 46, 48, 49, 60, 66, 78
Plus: 78.
Multi Multi (godz. 21.40): 2, 4, 16, 18, 27, 29, 32, 36, 41, 42, 46, 51, 52, 53, 55, 58, 59, 64, 69, 79 **Plus:** 53.

Koszykówka >> Losowanie eliminacji EuroBasketu 2015

Niemcy na drodze biało-czerwonych

Polscy koszykarze mogą być zadowoleni z losowania eliminacji EuroBasketu 2015.

PAP, (opr. mark)
sport@wspolczesna.pl

Niemcy, Austria i Luksemburg będą rywalami polskich koszykarzy w grupie C eliminacji mistrzostw Europy 2015. Turniej odbędzie się na Ukrainie. Losowanie przeprowadzono w poniedziałek w Barcelonie.

O 13 miejsc w EuroBaskecie rywalizować będzie 26 zespołów podzielonych na siedem grup: pięć czterodrużynowych oraz dwie trzydrużynowe. Awans wywalczą zwycięzcy grup oraz sześć najlepszych ekip z drugich miejsc. Eliminacje odbędą się w dniach 10-27 sierpnia 2014.

Wcześniej prawo występu w ME na Ukrainie (wrzesień 2015) zapewniło już sobie 11 reprezentacji. Oprócz gospodarzy są to: Francja, Litwa, Hiszpania, Chorwacja, Słowenia, Serbia (czołowa szóstka ME 2013), Finlandia, Grecja, Turcja (otrzymały dzikie karty na tegoroczne mistrzostwa świata) oraz Estonia, która wygrała pierwszą rundę eliminacji.

– Myślę, że to było dla naszej reprezentacji dobre losowanie, a Niemcy będą wymagającym i atrakcyjnym rywalem. Rozmawiałem z prezydentem niemieckiej federacji Ingo Weissem. Nie wykluczył, że Dirk Nowitzki weźmie udział w tych eliminacjach. To byłaby wspaniała okazja dla naszych kibiców, aby zobaczyć gwiazdę NBA walczącą z biało-czerwonymi. Zapowiada się ciekawe lato dla polskiej koszykówki. Cieszę się też, że jesteśmy w grupie czterodrużynowej, bo to oznacza więcej spotkań. Za cel stawiamy sobie oczywiście awans do EuroBasketu 2015 – powiedział obecny na losowaniu w Barcelonie prezes Polskiego Związku Koszykówki Grzegorz Bachański.

– Na pewno Luksemburg to w przypadku koszykówki europejska prowincja. W Austrii rodzi się młody zespół, ale będzie on absolutnie w naszym zasięgu. Z Niemcami będziemy walczyć o pierwsze miejsce w grupie" - ocenił na gorąco zawodnik Stelmetu Zielona Góra Łukasz Koszarek.

Reprezentacja Niemiec w ubiegłorocznym Eurobaskecie w Słowenii zajęła 17.-20. lokatę, Polacy zostali sklasyfikowani o szczebel niżej, na 21.-24. miejscu.

– Nasi zachodni sąsiedzi są faworytami nie tylko dlatego, że byli losowani z wyższej pozycji. Liga niemiecka ostatnio dynamicznie się rozwija. Dwa zespoły z tego kraju grały w fazie grupowej Euroligi. Występujący w nich kadrowicze z pewnością na tym zyskali" – podkreślił najlepszy polski rozgrywający.

Korzystny dla biało-czerwonych może być fakt, że nowy trener reprezentacji, Amerykanin Mike Taylor dobrze zna niemiecką koszykówkę, gdyż w tamtejszej lidze przepracował dziewięć sezonów.

– Przyznam, że jego nominacja na szkoleniowca kadry była dla mnie niespodzianką. Trudno dziś oceniać takie rozstrzygnięcie konkursu. Trzeba ufać w mądry wybór działaczy związku. A czy był właściwy, okaże się po wynikach – zauważył kapitan reprezentacji Łukasz Koszarek.


Gazeta Pomorska

Marcin Gortat w eliminacjach może zagrać przeciwko Dirkowi Nowitzkiemu z drużyny Niemiec

▲ **Podział na grupy eliminacji ME 2015 koszykarzy:**
grupa A: Bośnia i Hercegowina, W. Brytania, Islandia
grupa B: Czarnogóra, Izrael, Bułgaria, Holandia
grupa C: Niemcy, Polska, Austria, Luksemburg
grupa D: Belgia, Macedonia, Białoruś, Dania
grupa E: Czechy, Gruzja, Portugalia, Węgry
grupa F: Łotwa, Szwecja, Słowacja, Rumunia
grupa G: Włochy, Rosja, Szwajcaria

Mecze reprezentacji Polski:
10.08.2014: Polska – Niemcy
13.08.2014: Luksemburg – Polska
17.08.2014: Austria – Polska
20.08.2014: Niemcy – Polska
24.08.2014: Polska – Luksemburg
27.08.2014: Polska – Austria

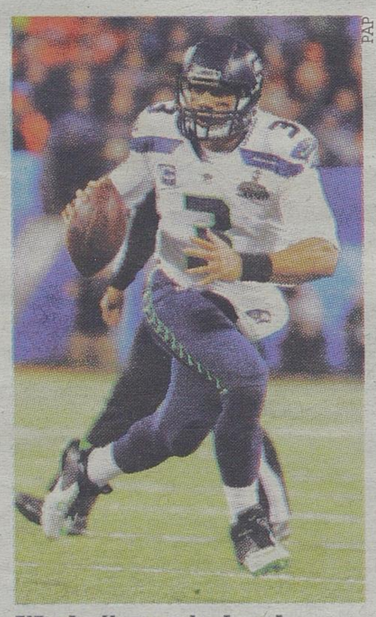
Futbol amerykański >> Super Bowl

Jednostronny finał

Drużyna Seattle Seahawks po raz pierwszy w historii wygrała Super Bowl, czyli finał ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielę nadspodziewanie łatwo pokonała Denver Broncos 43:8.

Po raz piąty zdarzyło się, że w Super Bowl zagrały drużyny, które w sezonie zasadniczym mogły się pochwalić najlepszym atakiem (Broncos) i defensywą (Seahawks). Tylko raz górą był zespół specjalizujący się w ofensywie.

Finał, zapowiadany jako wyrównana konfrontacja dwóch odmiennych stylów gry, szybko okazał się jednostronnym widowiskiem. Już po 12 sekundach Seahawks prowadzili 2:0. To były najszybciej zdobyte punkty w historii Super Bowl. Do przerwy ekipa z Seattle wygrywała 22:0. **(PAP)**


PAP

W akcji quarterback Seattle Seahawks Russell Wilson

Futsal >> 1/16 PP: Elhurt Elmet Helios – MOKS 4:2, Podlasie – Red Devils 16:0

Pierwsze pucharowe derby dla Elhurtu

Pierwszoligowy Elhurt Elmet Helios Białystok pokonał w derbach lokalnego rywala, drugoligowy MOKS Słoneczny Stok 4:2. Spotkanie rozgrywane było w ramach 1/16 finału Pucharu Polski.

– Nie był to łatwy mecz, bo przeciwnicy ustawili się na własnej połowie i grali z kontry. A gra atakiem pozycyjnym nie zawsze nam wychodziła i stąd trochę problemów, szczególnie na początku drugiej połowy – przyznaje Darusz Gołdowski, trener Heliosa.

Jego podopieczni do przerwy prowadzili 1:0 po golu Jakuba Budźko w 13. minucie. Po zmianie stron Słoneczni zaskoczyli defensywę rywali i doprowadzili do remisu. Ten gol dodał im animuszu i kilka chwil później na prowadzenie wyprowadził drugoligowców Daniel Gajdziński. – Na szczęście udało nam się szybko doprowadzić do remisu, w czym spora zasługa Mateusza Marczuka. Ten sam zawodnik za moment wyprowadził zresztą nasz zespół na prowadzenie i tym samym uspokoił naszą grę. Przed końcem zwycięstwo przypieczętował jeszcze Karol Domalewski – opisuje Gołdowski.

Białostoczanie w 1/8 finału zagrają kolejne derby, gdyż reprezentacja Podlasia sensacyjnie wyeliminowała grający w ekstraklasie Red Devils Chojnice, gromiąc rywali aż 16:0.

Wysoką porażkę goście mogą tłumaczyć tym, że nie przyjechali do Białegostoku w najsilniejszym składzie. W Chojnicach zostali bowiem wszyscy kluczowi zawodnicy ekstraklasowej ekipy.


A. Chomicz

MOKS Słoneczny Stok (żółte koszulki) przegrał z Elhurtem Elmet Helios 2:4

▲ **Wyniki 1/16 finału PP**
Elhurt Elmet Helios Białystok – MOKS Słoneczny Stok Białystok 4:2 (1:0). Bramki: 1:0 - Budźko (13), 1:1 - Łukasiewicz (23), 1:2 - Gajdziński (31), 2:2 - Marczuk (33), 3:2 - Marczuk (33), 4:2 - Domalewski (36).
Helios: Jendruczek - Butkiewicz, Wiszowaty, Marczuk, Budźko oraz Ulman, Koniczek, Fiłonowicz, Domalewski, Bochenek, Niwiński, Stefanowicz, Borowik.
MOKS: Szczepanik - Hryckiewicz, D. Gajdziński, M. Gajdziński, Grygoruk oraz Babicz, Stankiewicz, Łukasiewicz, Szatyłowicz, Dawidziuk, Zdrobowski.
Reprezentacja Podlasia - Red Devils Chojnice 16:0 (6:0). Bramki: 1:0 - Łapiński (5), 2:0 - Dołubizna (6), 3:0 - Bernatowicz (9), 4:0 - Bernatowicz (11), 5:0 - Łapiński (15), 6:0 - Grzybowski (19), 7:0 - Łapiński (22), 8:0 - Osypiuk (22), 9:0 - Lisowski (22), 10:0 - Dołubizna (30), 11:0 - Lisowski (30), 12:0 - Grzybowski (33), 13:0 - Jackiewicz (33), 14:0 - Jackiewicz (34), 15:0 - Bernatowicz (36), 16:0 - Łapiński (38).
Podlasie: Milewski - Jackiewicz, Dołubizna, Grzybowski, Hryszko oraz Bondziul, Citko, Bernatowicz, Osypiuk, Lisowski, Bańkowski, Łapiński.

(ted)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka ręczna >>

Młodzież na tak

Kibice Szczypiorniaka Dąbrowa Białostocka wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo swojej drużyny w II lidze. W ostatniej kolejce spotkań podopieczni trenerów Wojciecha Andrukiewicza i Mirosława Tokajuka przegrali na wyjeździe z Mazurem Sierpc 24:29 (11:15).

– Niestety, w Sierpcu zagraliśmy znów osłabieni. Brakowało Jarosława Komosy i Krzysztofa Czekotowskiego, czyli naszych najlepszych strzelców – mówi Tokajuk.

– Przeciwnik jeszcze w pierwszej połowie uzyskał przewagę czterech bramek i ta różnica utrzymała się do końca spotkania. W sumie przegraliśmy pięcioma bramkami 24:29. Mimo porażki jesteśmy zadowoleni postawą naszej młodzieży. Widać, że praca idzie w dobrym kierunku. Czekamy jednak wciąż na pierwsze zwycięstwo – kończy Tokajuk.

Następny mecz w II lidze piłkarze ręczni Szczypiorniaka Dąbrowa Białostocka zagrają za dwa tygodnie, gdy ich rywalami we własnej hali będą zawodnicy liderującej drużyny AZS AWF Biała Podlaska.

(mark)

Mazur Sierpc – Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka 29:24 (15:11).

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Warszawianka – Orlen Wisła II Płock 24:24, SPR Pabiks Pabianice – UKS Prus Siedlce 34:26, AZS AWF Biała Podlaska – MKS Wieluń 32:24.

Spotkanie AZS AWF Warszawa – Włókniarz Konstantynów zostało przełożone, a mecz Trójka Ostrołęka – ChKS Łódź nie odbył się.

1. AZS AWF Biała P.	14	26	468:328
2. Warszawianka	14	23	433:322
3. Pabiks Pabianice	14	20	422:377
4. ChKS Łódź	13	18	390:334
5. Mazur Sierpc	14	18	406:357
6. Wieluń	14	16	356:363
7. Orlen Wisła II Płock	14	16	381:334
8. Włókniarz	13	12	307:332
9. Prus Siedlce	14	8	379:428
10. Trójka Ostrołęka	13	4	310:425
11. AZS AWF Warszawa	13	2	311:429
12. Szczypiorniak	**14**	**1**	**293:427**

Koszykówka >> Puchar Narodów – turniej rocznika 2000

Cały tydzień wielkich emocji

GW patronat

Zespół Trefla Sopot wygrał III Puchar Narodów koszykarzy z rocznika 2000. Gospodarze z SPK Białystok zajęli wysokie 5. miejsce.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Halę Szkoły Podstawowej Nr 47 w Białymstoku w pierwszy tydzień zimowych ferii opanowali młodzi koszykarze z sześciu państw, którzy rozegrali dwa turnieje w ramach III Pucharu Narodów.

Na zaproszenie Andrzeja Sinielnikowa przyjechały drużyny z Polski, Litwy, Białorusi, Estonii, Łotwy i Rosji. Najpierw odbyła się rywalizacja młodszych koszykarzy z rocznika 2003. W niej zwyciężyła ekipa litewska Lazdijai. Trzecie miejsce zajęli koszykarze Nenufara 5 z Ełku, a czwarta UKS Basket 47 Białystok.

W turnieju starszych zawodników z rocznika 2000 wygrali koszykarze z UKS 7 Trefl Sopot, którzy w finale pokonali litewską drużynę ASKA Siaulai 50:32.

Gospodarze prowadzeni przez Andrzeja Sinielnikowa ze Stowarzyszenia Promocji Koszykówki Białystok po wygraniu z białoruską ekipą Smoków Mińsk 39:36 uplasowali się na bardzo wysokim piatym miejscu. W drużynie SPK wyróżniono Piotra Wójtowicza.

Puchar Narodów w Białymstoku odbył się już po raz trzeci. Na starcie stanęły aż 23 drużyny, a koszykarzom w SP 47 Białystok stworzono niemal rodzinną atmosferę. Wiele słów podziękowań należy się dyrekcji szkoły, rodzicom oraz sponsorom bez których nie mógłby odbyć się turniej.

Do dobrodziejów należeli m.in.: Grupa Chorten, Robiko, Bruno Tassi, Division JTB, Hurtownia Sportowa KajaSport, Usługi Budowlane Tomasz Buszko.


A. Chomicz

Drużyna Stowarzyszenia Promocji Koszykówki Białystok (niebieskie stroje) w meczu o 5. miejsce pokonała Smoki z Mińska 39:36

Zawody rozegrane zostały pod patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku.

Wyniki III Pucharu Narodów (rocznik 2000)
Mecze o miejsca:
O 1. miejsce: ASKA Siauliai (Litwa) – UKS 7 Trefl Sopot 32:50.
O 3. miejsce: TKM Włocławek – Jonava (Litwa) 21:44.
O 5. miejsce: SPK Białystok – Smoki Mińsk (Białoruś) 39:36.
O 7. miejsce: Dynamo Moskwa (Rosja) – Pivot Piastów 48:56.

Mecze półfinałowe:
Aska Siauliai (Litwa) – TKM Włocławek 50:45, UKS 7 Trefl Sopot – Jonava (Litwa) 51:44.

Mecze ćwierćfinałowe:
Aska Siauliai (Litwa) – SPK Białystok 57:44, Pivot Piastów – TKM Włocławek 57:62, UKS 7 Trefl Sopot – Dynamo Moskwa 74:59, Jonava (Litwa) – Smoki Mińsk (Białoruś) 52:38.

Mecze grupowe
Grupa A: Polonia Warszawa – Siauliai (Litwa) 36:56, UKS 7 Sopot – Polonia Warszawa 68:59, Siauliai (Litwa) – UKS 7 SOPOT 50:52.
Grupa B: BC Mieszczeriakowa Mińsk (Białoruś) – SPK Białystok 23:73, SPK Białystok – Dynamo Moskwa (Rosja) 45:31, BC Mieszczeriakowa Mińsk (Białoruś) – Dynamo Moskwa (Rosja) 32:54.
Grupa C: Jonava (Litwa) – Pivot Piastów 70:53, Jonava (Litwa) – MKS Zabrze 50:35, MKS Zabrze – Pivot Piastów 41:57.
Grupa D: Smoki Mińsk (Białoruś) – TKM Włocławek 31:52, HITO Kohtla-Jarve (Estonia) – TKM Włocławek 39:79, Smoki Mińsk (Białoruś) – HITO Kohtla-Jarve (Estonia) 57:38.

Wyróżnienia indywidualne:
MVP: Przemysław Gołek (Pivot Piastów)
Najskuteczniejszy za 3 punkty: Josep Magi (BC HITO Kohtla-Jarve, Estonia).
Najlepszy w asystach: Damian Owczarek (Pivot Piastów).
Najlepszy w zbiórkach: Mateusz Kolasiński (TKM Włocławek).
Najlepszy strzelec: Sebastian Walda (UKS 7 Trefl Sopot).

Lekkoatletyka >> Halowy mityng kontrolny w Spale

Białostoczanie w niezłej formie

Kamil Kryński i Łukasz Parszczyński wygrali swoje konkurencje w kontrolnym mityngu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Spale.

Dwaj liderzy Podlasia Białystok zaprezentowali niezłą formę. Kamil przebiegł 200 metrów w czasie 21.24, o 4 setne sekundy niż tydzień wcześniej. Kryński celuje w Halowe Mistrzostwa Polski w Sopocie. Być może niespełna 27-letni sprinter zdoła pościgać się z faworytem imprezy, Karolem Zalewskim, który biega już poniżej 21 sekund.

Parszczyński w planie ma walkę o minimum na 3000 metrów na Halowe Mistrzostwa Świata w Sopocie. W pierwszym starcie pobiegł na 1500 m. Wygrał z czasem 3:44.17, o niecałe 3 sekundy gorszym od rekordu życiowego.

Jeśli chodzi o „życiówki" w Spale swoje nowe ustanowiła młodzież Podlasia. Niespełna 20-letni Artur Gorlewski pchnął kule na odległość 17.28. Pierwszy raz w karierze w hali 6 metrów w dal skoczyła natomiast Ewa Korniluk. Rówieśniczka Gorlewskiego wygrała swoją konkurencję rezultatem 6.02.


W. Wojtkielewicz

Kamil Kryński z biegu na bieg jest szybszy. Medal Halowych Mistrzostw Polski wydaje się pewny.

W innej próbie podopieczna Roberta Nazarkiewicza uzyskała równe 6 metrów.

Natomiast aż o 44 setne swój najlepszy rezultat na 200 metrów poprawił Łukasz Wilamowski. 25-latek z Podlasia w klasyfikacji na 200 metrów przegrał tylko z Kryńskim uzyskując bardzo dobry rezultat 21.64.

Najlepsze wyniki białostockich zawodników w Spale

Kobiety
60 m: 1. Weronika Wedler (AZS AWF Wrocław) 7.38...5. Katarzyna Sokólska (UKS 19 Bojary Białystok) 7.73, 6. Magda Malinowska (UKS 19 Bojary) 7.78.

Skok w dal: 1. Ewa Korniluk (Podlasie Białystok) 6.02.

200 m: 1. Wedler 23.66... 6. Malinowska 25.23, 8. Sokólska 25.55.

Mężczyźni
60 m: 1. Grzegorz Zimniewicz (Achilles Leszno) 6.66... 5. Kamil Supiński (Podlasie) 6.89.

Pchnięcie kulą: 1. Jakub Szyszkowski (Śląsk Wrocław) 19.47... 6. Artur Gorlewski (Podlasie) 17.28.

200 m: 1. Kamil Kryński (Podlasie) 21.24, 2. Łukasz Wilamowski (Podlasie) 21.62.

400 m: 7. Grzegorz Kakareko (Juvenia Białystok) 49.69.

1500 m: 1. Łukasz Parszczyński (Podlasie) 3:44.17.

(milk)

Piłka nożna >> Przygotowania czwartoligowców

Lider zmierza ku awansowi

KS Wasilków, po kapitalnej jesieni, wiosną ma postawić kropkę nad „i" i uzyskać awans. Artur Woroniecki, jego drużyna i cały klub, już tej zimy pracują na trzecioligową przyszłość.

– Najważniejszy fakt na plus to ten, że udało nam się pozyskać fundusze na rozbudowę infrastruktury. Remontujemy budynek z szatniami, pokój sędziów, pokój trenera. Zainstalujemy „piłkołapy" na boisku treningowym, a także ławki dla kibiców gości. Jest sporo roboty. Robimy wszystko już pod kątem III ligi – mówi Woroniecki.

Kadra KS-u jest też spokojnie budowana. Z zespołu nikt nie odejdzie. Z drużyną trenują natomiast Rafał Szczepanik i Sebastian Kuc. Pierwszy to obrońca drugoligowej Olimpii Zambrów. Szczepanik nie może jednak pogodzić treningów w Zambrowie z pracą zawodową. Kuc – ofensywny zawodnik – ostatnio występował w KS Michałowo.

– Jeszcze nie wiadomo, czy u nas zostaną. Zobaczymy, jak wypadną w sparingach. W meczach kontrolnych, szczególnie w początkowych wypróbowujemy też naszą młodzież. Mamy utalentowanych chłopaków z roczników 96, 97, 98. Warto by już posmakowali dorosłej piłki – mówi Woroniecki.

KS przygotowuje się w dobrych warunkach: w hali, siłowni, na orliku oraz na sztucznych boiskach w Białymstoku.

– Dostałem wszystko, o co poprosiłem zarząd. Oby wszystkie zespoły czwartoligowe miały takie warunki do przygotowań – mówi Woroniecki.


A. Chomicz

KS Wasilków (czerwone stroje) wiosną powinien być jeszcze mocniejszy niż jesienią

Sparingi KS Wasilków
Rudnia Zabłudów 1:1
8.02 Pogoń Łapy
19.01 Hetman Białystok
23.02 LZS Narewka
29.02 Dąb Dąbrowa Białostocka
8.03 Promień Mońki
12.03 Piast Białystok
22.03 Ruch Wysokie Mazowieckie

(milk)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro w siatkarskich derbach województwa SKS Hajnówka podejmie Centrum Augustów.



ISSN 0137-9488

Biathlon >> Postawa Polek w Soczi to niewiadoma, ale warto w nie wierzyć

Mogą wyskoczyć z cienia gwiazd



PAP

Od lewej: Krystyna Pałka, Magdalena Gwizdoń, Monika Hojnisz i Weronika Nowakowska-Ziemniak podczas ceremonii ślubowania i wręczenia nominacji reprezentantom Polski na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Soczi 2014

Biathlonistki nie są główną medalową szansą Polski, ale stać je na niespodzianki.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Biało-czerwone w tym sezonie miały wahania formy. Kilkakrotnie jednak znalazły się w ścisłej czołówce biegów Pucharu Świata, a najlepszą dyspozycję szykowały na igrzyska. To, że potrafią trafić z formą potwierdziły podczas zeszłorocznych mistrzostw świata. W Nowym Meste nieoczekiwanie srebrny medal w biegu na dochodzenie zdobyła Krystyna Pałka, a sensacją był brąz Moniki Hojnisz w wyścigu ze startu wspólnego. Ta druga, niespełna 23-letnia zawodniczka to najmłodsza z biathlonistek.

– Na razie jestem po prostu ciekawa, a stresu do siebie nie dopuszczam – powiedziała dzień przed wylotem do Rosji.

Polskie biathlonistki miały kilka dni odpoczynku na zebranie sił. Wcześniej przebywały na zgrupowaniu w Obertilliach, położonym na wysokości ok. 1450 m, czyli zbliżonej do tej, na której będą rywalizować w Soczi.

– Treningi w wysokich górach są bardziej odczuwalne, człowiek jest bardziej zmęczony. Ale to było wszystko wyliczone właśnie po to, żeby „wycelować" z dobrą formą w igrzyska – wyjaśniła Hojnisz.

Niespodziankę może sprawić Weronika Nowakowska-Ziemniak. 27-letnia biathlonistka imponuje w tym sezonie formą biegową, musi jednak poradzić sobie też na strzelnicy.

– Moim zadaniem w tej chwili jest zachować spokój i zbierać energię. Unikałam wielu spotkań ze znajomymi, bo zawsze pojawiał się temat igrzysk. Starałam się otoczyć bardzo wąskim gronem ludzi – przyznała Nowakowska-Ziemniak.

Zapewniła, że jest pozytywnie nastawiona do startów, ale nie chce składać żadnych obietnic.

– Czuję, że jestem w życiowej formie. Na trasie często zaskakuję nawet samą siebie. Na strzelnicy zresztą też..., ale akurat negatywnie. Mam 27 lat i wchodzę w najlepszy wiek. Muszę zapanować nad swoją głową, a poza tym biathlon jest taką dyscypliną, w której bardzo ciężko cokolwiek wytypować – wyliczała reprezentantka Polski.

Jak dodała, cieszy ją, że to na innych ciąży największa presja związana ze zdobyczami medalowymi.

– Wciąż jesteśmy w cieniu Kamila Stocha, a także największej gwiazdy reprezentacji Justyny Kowalczyk. Nie ukrywam, że wcale nie przeszkadza mi ta sytuacja. Lepiej pozytywnie kogoś zaskoczyć, niż zawieść – oceniła Nowakowska-Ziemniak. ▲

3 dni do igrzysk

sochi.ru 2014

▲ **Kowalczyk: Cisza przed burzą.** W poniedziałek przed południem Justyna Kowalczyk odbyła pierwszy trening na obiektach olimpijskich na Krasnej Polanie. Sprzęt czterokrotnej medalistki igrzysk dotarł do Soczi o 3 nad ranem, wcześniej polska biegaczka narciarska zwiedzała trasy pieszo. „Jest spokojnie i urokliwie. Cisza przed burzą..." – napisała na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych Kowalczyk. Pochwaliła także wioskę olimpijską. „Jest pięknie" – oceniła. Pogoda na razie rozpieszcza sportowców. Trasy są przygotowane, śniegu nie brakuje i świeci słońce. Kowalczyk, która nadal zmaga się z bólem stłuczonej stopy, nie chce o tym mówić. Zachowuje olimpijski spokój i czeka na swój pierwszy występ w Soczi. A ten zaplanowany jest na 8 lutego – bieg łączony na 15 km.

▲ **Babuszki na otwarcie.** Rosjanie ujawnili pierwsze szczegóły ceremonii otwarcia igrzysk. Buranowskie Babuszki, chór kozaków i balet – to tylko kilka elementów uroczystości, zaplanowanej na 7 lutego w Soczi. Ceremonia ma się rozpocząć o godz. 20.14 miejscowego czasu (17.14 w Polsce), w nawiązaniu do roku zimowych igrzysk. „W uroczystości weźmie udział ponad 5000 artystów z 70 regionów Rosji. Będzie dużo folkloru i ludowy kaukaski taniec Lezginka" – poinformowała Anna Pisarska z Komitetu Organizacyjnego. Z kolei muzyk i dyrygent Jurij Baszmet zaprasza na zimowy festiwal z dużą ilością sztuki, klasyki i jazzu. Rosjanie zorganizują zimowe igrzyska po raz pierwszy.

(PAP, miłk)

Piłka nożna >> 30 minut Kamila Grosickiego w debiucie w Rennes

Były jagiellończyk grał dobrze, a po meczu zrobił show

Piłkarz reprezentacji Polski Kamil Grosicki w niedzielę udanie zadebiutował w barwach Stade Rennes, które pokonało u siebie Olympique Lyon 2:0. 25-letni skrzydłowy wcześniej przeszedł tzw. chrzest w nowym klubie, śpiewając piosenkę na wspólnej kolacji.

Zbiera pan pozytywne oceny za swój występ w meczu z Olympique Lyon. Jest pan zadowolony z debiutu w Ligue 1?

Kamil Grosicki: Jestem bardzo zadowolony ze swojej gry, mimo że nie wystąpiłem w podstawowym składzie. Wygraliśmy przecież z tak uznaną marką jak Olympique Lyon i dlatego zwycięstwo smakuje jeszcze lepiej. Nasz ostatni rywal miał słabszy początek sezonu, ale wrócił na odpowiednie tory. Przed nami nie przegrał siedmiu meczów ligowych z rzędu, a ostatnie trzy wygrał. To dla nas dodatkowa satysfakcja. Poza tym przy stanie 1:0 trener Philippe Montanier nie bronił wyniku i nie bał się podjęcia dosyć odważnej decyzji. Na pół godziny przed końcem meczu nie wprowadził defensywnego pomocnika, ale postawił na mnie i przyniosło to efekt w postaci drugiej bramki. Pokazaliśmy, że piłka nożna, to prosta gra. Wystarczyły trzy podania i zdobyliśmy drugiego gola. Teraz wygrana z Lyonem ładnie brzmi.



Fot. A. Chomicz

Były gracz Jagi Kamil Grosicki zaliczył udany debiut w Ligue 1

Widać, że jest pan bardzo zadowolony ze zmiany klubu.

Pierwsze wrażenia mam bardzo pozytywne. Ostatni okres nie był dla mnie zbyt udany, bo nie grałem przez pół roku. Po przeprowadzce do Francji dostałem powera i widać to było na boisku. Walczyłem w ataku, ale cofałem się również do defensywy. Chciałem być wszędzie. Zimą za wszelką cenę dążyłem do zmiany otoczenia, aby odbudować się psychicznie. Moja rodzina widzi ogromną różnicę w moim samopoczuciu tylko po rozmowach telefonicznych ze mną. Pozostaje tylko odbudować się fizycznie, ale z tym nie będę miał problemów, ponieważ cały czas trenowałem. Wiadomo, że to nie to samo co regularna gra. Jednak trener na pewno wie czego mi teraz potrzeba, choć poniedziałek dał nam wolny.

Turcji miał pan już dosyć?

Nie powiem złego słowa na Sivasspor, ponieważ pełniłem w tym zespole ważną rolę i byłem lubiany przez kibiców. Zmiana klubu była mi jednak bardzo potrzebna. Rennes to bardzo ładne miasto i w żaden sposób nie można go porównać do Sivasu. We Francji mam wszystko czego mi potrzeba: świetny ośrodek przygotowawczy, wspaniały stadion i liczne restauracje. Lubię dobrze zjeść i w Turcji brakowało mi europejskiej kuchni. Tureckie potrawy już mi się znudziły. A wiadomo, że francuska kuchnia jest jedną z najlepszych na świecie.

Jak został pan przyjęty w drużynie?

We Francji jest tradycja, że na pierwszej kolacji nowi piłkarze muszą zaśpiewać piosenkę. Zaśpiewałem utwór „Warszawski Ursynów" autorstwa rapowego zespołu „Molesta". Zrobiłem prawdziwy show. Przede mną wystąpił Paul-Georges Ntep, który przeszedł z Auxerre. Jednak śpiewał tak niemrawo, jakby był w Kościele. Przyznam nieskromnie, że dopiero ja rozruszałem salę.

(PAP)